

Ecclesia in Oceania

Jan Paweł II, 22.11.2001 r.

DODANE 2007-05-21 10:42

Posynodalna adhortacja apostolska Jego Świątobliwości papieża Jana Pawła II - Tłum. Wojciech Kluj OMI (za zgodą Papieskich Dzieł Misyjnych)

Od tłumacza

Obecne tłumaczenie zostało oparte na oficjalnej wersji adhortacji zawartej w Acta Apostolicae Sedes, czyli w języku angielskim. W innych watykańskich wersjach tłumaczeń tego dokumentu występują drobne różnice w przypisach. Dwa miejsca różniące wersję oficjalną od innych tłumaczeń w niniejszym tekście zaznaczano jako [*] i [**]:

[*] (w numerze 9) – w tym miejscu istnieje przypis w wersjach francuskiej, włoskiej i portugalskiej o treści: 29 listopada 1998.

[] (w numerze 48)** – w tym miejscu w wersji francuskiej istnieje przypis o treści: Por. Propositio 29. W wersji włoskiej brakuje przypisów z wersji angielskiej nr 41 i 56. Razem więc wersja angielska ma 178 przypisów, wersja francuska – 180, portugalska – 179 a włoska 177. Skróty nazw i dokumentów w przypisach stosowano na wzór watykańskich wydań tłumaczeń na język polski.

WSTĘP ::

ROZDZIAŁ I. JEZUS CHRYSZTUS I LUDY OCEANII ::

OSOBA JEZUSA ::

Powołanie ::

Ukazując Jezusa Chrystusa ::

Jezus Chrystus: Pasterz, Prorok i Kapłan ::

LUDY OCEANII ::

Miejsce i czas ::

Misja i kultury ::

SPECJALNE ZGROMADZENIE SYNODU ::

Temat ::

Doświadczenie ::

ROZDZIAŁ II. KROCZĄC DROGĄ JEZUSA CHRYSZTUSA W OCEANII ::

KOŚCIÓŁ JAKO COMMUNIO ::

Tajemnica i dar ::

Kościół partykularny i powszechny ::

Wzajemne wzbogacenie ::

KOMUNIA I MISJA ::

Wezwanie do misji ::

Wyzywania ::

Kościół uczestnictwa ::

EWANGELIA I KULTURA ::

Inkulturacja ::

Sytuacja obecna ::

ROZDZIAŁ III. GŁOSZĄC PRAWDĘ JEZUSA CHRYSZTUSA W OCEANII::

NOWA EWANGELIZACJA ::

Ewangelizacja w Oceanii ::

Wykonawcy dzieła ewangelizacji ::

Pierwszeństwo przepowiadania ::

Ewangelizacja i środki społecznego przekazu ::

WSPÓŁCZESNE WYZWANIA WIARY ::

Katecheza ::

Ekumenizm ::

Grupy fundamentalistyczne ::

Dialog międzyreligijny ::

NADZIEJA DLA SPOŁECZEŃSTWA ::

Społeczne nauczanie Kościoła ::

Prawa człowieka ::

Rdzenna ludność ::

Pomoc w rozwoju ::

Świętość życia ::

Środowisko naturalne ::

DZIEŁA CHARYTATYWNE ::

Instytucje katolickie ::

Edukacja katolicka ::

Opieka zdrowotna ::

Opieka społeczna ::

ROZDZIAŁ IV. ŻYJĄC ŻYCIEM JEZUSA CHRYSZTUSA W OCEANII ::

ŻYCIE DUCHOWE I SAKRAMENTALNE ::

Przyjdź Duchu Święty! ::

Duch życia wewnętrznego ::

"Lectio divina" i Pismo święte ::

Liturgia ::

Eucharystia ::

Sakrament pokuty ::

Namaszczenie chorych ::

LUD BOŻY ::

Powołanie świeckich ::

Młodzi w Kościele ::

Małżeństwo i życie rodzinne ::

Kobiety w Kościele ::

Nowe ruchy kościelne ::

POSŁUGA ŚWIĘCEŃ I ŻYCIE KONSEKROWANE ::

Powołania i seminaria ::

Życie kapłanów ::

Stały diakonat ::

Życie konsekrowane ::

ZAKOŃCZENIE ::

Maryja nasza Matka ::

Modlitwa ::

**DO BISKUPÓW, KAPŁANÓW I DIAKONÓW, DO KONSEKROWANYCH MĘŻCZYŃ I KOBIECI I DO
WSZYSTKICH WIERNYCH ŚWIECKICH**

**O JEZUSIE CHRYSZTUSIE ORAZ O LUDACH OCEANII: KROCZĄC JEGO DROGĄ, GŁOSZĄC JEGO PRAWDĘ,
ŻYJĄC JEGO ŻYCIEM**

WSTĘP

1. KOŚCIÓŁ W OCEANII o świecie Trzeciego Tysiąclecia oddaje Bogu chwałę i głosi światu swoją nadzieję. Jego wdzięczność Bogu wznosi się z kontemplacji licznych darów, które otrzymał, włącznie z bogactwem ludów i kultur i pięknem stworzenia. Jednak ponad tym wszystkim pozostaje przeogromny dar wiary w Jezusa Chrystusa „pierworodnego wszelkiego stworzenia” (Kol 1,15). W ubiegłym tysiącleciu Kościół w Oceanii przyjął i docenił ten dar wiary, i przekazał go wiernie kolejnym pokoleniom. Za to wszystko cały Kościół uwielbia Tróję Przenajświętszą.

Od najdawniejszych czasów ludy Oceanii były poruszane boską obecnością w bogactwie natury i kultury. Jednak dopiero kiedy zagraniczni misjonarze przybyli w drugiej połowie drugiego tysiąclecia, owi pierwotni mieszkańcy po raz pierwszy usłyszeli o Jezusie Chrystusie, Słowie, które stało się ciałem. Ci, którzy wyemigrowali z Europy i innych części świata, przynieśli ze sobą swoją wiarę. Ewangelia Jezusa Chrystusa, przyjęta w wierze i przeżywana w communio Kościoła, przyniosła wszystkim wypełnienie najgłębszych pragnień serca, ponad jakiegokolwiek ludzkie oczekiwania. Kościół w Oceanii jest mocny w swej nadziei, ponieważ doświadczył nieskończonej Bożej dobroci w Chrystusie. Po dziś dzień, skarb chrześcijańskiej wiary jest nieumniejszony w swej dynamice i obietnicy, ponieważ Duch Boży jest zawsze nowy i zaskakujący. Kościół w świecie podziela nadzieje ludów Oceanii, że przyszłość przyniesie ziemiom Wielkiego Oceanu jeszcze wspanialsze dary łaski.

2. Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów dla Oceanii, które odbyło się w dniach od 22 listopada do 12 grudnia 1998 r. stało się szczególnym momentem, w którym Kościół w Oceanii mógł wyrazić swą wdzięczność i nadzieję. W moim Liście Apostolskim Tertio Millennio Adveniente zaproponowałem użyteczność takiego Zgromadzenia, jako jednego z serii Zgromadzeń kontynentalnych mających na celu przygotowanie Kościoła na nowe millennium . Biskupi Oceanii łączyli się z biskupami innych kontynentów i przełożonymi dykasterii Kurii Rzymskiej. Wśród uczestników byli też inni członkowie Kościoła, kapłani, osoby świeckie i konsekrowane, a także bratni delegaci z innych Kościołów i Wspólnot Kościelnych. Zgromadzenie analizowało i dyskutowało obecną sytuację Kościoła w Oceanii, aby w przyszłości planować bardziej efektywnie. Skoncentrowało także uwagę Kościoła powszechnego na nadziejach i wyzwaniach, potrzebach i możliwościach, bólach i radościach wielkiej ludzkiej mozaiki, jaką stanowi Oceania.

Spotkanie w Rzymie wielu biskupów, zgromadzonych wokół i razem z Następcą Piotra stało się wspaniałą okazją do celebrowania darów łaski, które wydały tak obfite plony wśród ludów Oceanii. Wiara w Jezusa Chrystusa stanowiła fundament i perspektywę dla uczestników w ich modlitwie i dyskusjach. Biskupi i wszyscy, którzy byli z nimi, byli ożywiani jedną wiarą w Chrystusa. Wszyscy zostali zainspirowani i umocnieni przez kościelną communio, która ich połączyła i wyraziła się w ciągu dni Zgromadzenia Synodalnego w sposób pełen mocy i poruszający jako prawdziwa jedność w różnorodności.

ROZDZIAŁ I. JEZUS CHRYSZTUS I LUDY OCEANII

„Gdy Jezus przechodził brzegiem jeziora Galilejskiego, zobaczył dwóch braci, Szymona, którego nazwał Piotrem i Andrzeja jego brata, jak zarzucali sieci w morze; byli bowiem rybakami. Powiedział im: 'Pójdźcie za mną, a uczynię was rybakami ludzi'. Bezzwłocznie porzucili swe sieci i poszli za nim” (Mt 4,18-20).

OSOBA JEZUSA

Powołanie

3. Podczas Zgromadzenia Synodalnego Kościół powszechny dostrzegł wyraźniej, jak Pan Jezus spotyka ludy Oceanii na ich ziemiach i na ich wielu wyspach. To sam Pan spogląda na ludy z miłością objawiającą się jednocześnie jako wyzwanie i jako powołanie. Podobnie jak Szymon Piotr i jego brat Andrzej, są one zaproszone, aby porzucić wszystko, aby zwrócić się do Niego, który jest Panem życia i iść za Nim. Mają opuścić nie tylko grzeszne drogi, ale również sterylne drogi pewnego sposobu myślenia i działania, aby wejść na drogę coraz głębszej wiary i iść za Panem z coraz większą wiernością.

Pan wezwał Kościół w Oceanii do siebie: jak zawsze powołanie pociąga za sobą posłanie z misją. Celem bycia z Jezusem jest posłanie od Jezusa, w Jego mocy i z Jego łaską. Chrystus powołuje teraz Kościół do wzięcia udziału w Jego posłannictwie z nową energią i kreatywnością. Synod zauważył to wyraźnie w życiu Kościoła w Oceanii.

Biskupi cieszą się widząc, że w Oceanii Pan Jezus okazał się wierny swej obietnicy: „Ja jestem z wami zawsze, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Pewność Jego obecności daje siły i odwagę potrzebną uczniom do tego, aby stali się „rybakami ludzi”. W czasie Specjalnego Zgromadzenia obecność Pana była doświadczana w modlitwie, w

dzieleniu się nadziejami i troskami, oraz w więzi kościelnej communio. Wiara w obecność Jezusa pośród Jego ludu w Oceanii zawsze będzie czyniła możliwymi nowe i wspaniałe spotkania z Nim, a te nowe spotkania staną się zasiewem nowej misji.

Kiedy kroczymy z Panem, zostawiamy z Nim nasze ciężary, a to dodaje nam sił do wypełniania otrzymanej misji. On biorąc od nas, daje nam; bierze na siebie nasze słabości a daje nam swą siłę. Jest to wielka tajemnica życia ucznia i apostoła. Pewnym jest, że Chrystus działa z nami i w nas, kiedy „wypływamy na głębię”, jak to musimy teraz uczynić. Kiedy czasy są trudne i nieobiecujące, Pan sam przynagła nas, abyśmy „jeszcze raz zarzucili sieć” (Łk 5,1-11) . Nie możemy nie być posłuszni.

Ukazując Jezusa Chrystusa

4. Główną troską Zgromadzenia Synodalnego było znalezienie odpowiednich sposobów ukazywania dzisiejszym ludom Oceanii Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Jak w nowy sposób ukazywać Jezusa, aby znacznie więcej ludzi spotkało Go i uwierzyło Mu? Interwencje Ojców Synodu ukazywały wyzwania i trudności, ale również nadzieje i możliwości przywoływane przez to pytanie.

W historii, dzięki nadzwyczajnym misyjnym i pastoralnym wysiłkom Kościoła, ludy Oceanii spotkały Jezusa Chrystusa, który nie przestaje wzywać je do wiary i dawać im nowe życie. W czasach kolonialnych katolickie duchowieństwo i zakony szybko utworzyły instytucje pomagające nowym osadnikom w Australii i Nowej Zelandii, aby zachowali swą wiarę i umocnili się w niej. Misjonarze przynieśli Ewangelię miejscowej ludności Oceanii, zapraszając ją do uwierzenia Chrystusowi i znalezienia w Kościele prawdziwego domu.

Rzesze ludzi odpowiedziały na to wezwanie, stając się naśladowcami Chrystusa i zaczynając żyć zgodnie z Jego słowem. Synod nie pozostawił wątpliwości, że Kościół, communio wierzących, jest obecnie żywą rzeczywistością pośród ludów Oceanii. Dziś Jezus na nowo zwraca ku nim swą miłującą uwagę, wzywając je do coraz głębszej wiary i coraz bogatszego życia w Nim. Dlatego też biskupi nie mogą nie postawić pytania: Jak Kościół może być skutecznym narzędziem Jezusa Chrystusa, który teraz pragnie spotkać ludy Oceanii w nowy sposób?

Jezus Chrystus: Pasterz, Prorok i Kapłan

5. W swej nieskończonej miłości dla świata, Bóg dał swego jedyne Syna, aby był Bogiem-z-nami. Uniżając siebie aż do stania się jak my, Jezus narodził się z Dziewicy Maryi w prostocie i ubóstwie. Jako ten, który na krzyżu jest całkowicie ogołcony i ubogi, Jezus jest umiłowanym Synem Bożym, Zbawicielem świata, świata pustego i ubogiego . Kiedy Chrystus przebywał wśród nas, głosił Dobrą Nowinę, że przyszło Królestwo Boże, Królestwo pokoju, sprawiedliwości i prawdy. Wielu ludzi, zwłaszcza spośród ubogich, potrzebujących i odrzuconych, poszło za Nim, ale większość możliwych tego świata obróciła się przeciwko Niemu. Potępili Go i przybili Go do krzyża. Haniebna śmierć przyjęta przez Ojca jako ofiara miłości za zbawienie świata, doprowadziła mocą miłości Ojca do chwalebego Zmartwychwstania. Jezus został ustanowiony Królem wszechświata, Prorokiem dla wszystkich ludzi i Najwyższym Kapłanem wiecznego sanktuarium. Jest On Prorokiem, Kapłanem i Królem nie tylko dla tych, którzy podążają za Nim, ale dla wszystkich ludów ziemi. Ojciec ofiarowuje Go jako Drogę, Prawdę i Życie dla wszystkich mężczyzn i kobiet, dla wszystkich rodzin i wspólnot, dla wszystkich narodów i pokoleń.

Jako Syn Dawida Jezus jest nie tylko Królem, ale również Dobrym Pasterzem tych, którzy słuchają Jego głosu. Zna On i kocha tych, którzy idą za Nim . Jest On najwyższym Pasterzem naszych dusz i Pasterzem wszystkich narodów. Prowadzi On Kościół mocą Ducha Świętego, który w pełni w Nim przebywa i którego tchnie swoim uczniom (por. J 20,22). Duch prowadzi ludy Oceanii siłą miłości z głębi serc, dotykając serc i umysłów ludów Oceanii i wyzwalaając je do przeżywania obfitości życia, do której zostały stworzone.

Jako Słowo Boże, Jezus jest powszechnym Prorokiem, pełnią objawienia Bożego .

Jest On Prawdą zapraszającą ludzi do uwierzenia Mu i do dzielenia Jego życia. Jego Duch prowadzi ochrzczonych codzienną drogą ku nowym głębiom tej prawdy. Poruszeni Duchem Świętym Ojcowie Synodu dyskutowali nad różnymi sprawami wpływającymi z ich doświadczenia pastoralnego i z ich miłości do ludu Bożego. Nie wszystkie odpowiedzi mogły zostać udzielone w tych dniach Synodu, ponieważ wiele zagadnień wymaga więcej refleksji, doświadczenia i modlitwy. Jednak w swym poszukiwaniu oświecenia biskupi w pełni podzielali i wyrażali przekonanie, że pełnia zbawienia może być znaleziona tylko w Jezusie Chrystusie, i że Jego Duch udziela pociechy i kierownictwa tym, którzy przychodzą do Niego ze swymi problemami i troskami.

Ukrzyżowany i Zmartwychwstały Pan jest Najwyższym Kapłanem, który ofiarowuje się Ojcu jako wieczna ofiara za

życie świata. Oddał On swe życie za nas wszystkich i stale napełnia swoich uczniów swym życiem, szczególnie poprzez sakramenty. W Jego modlitwie, modlitwy wszystkich wierzących wznoszą się do Ojca. Poprzez Ducha Świętego, uzdalnia ich do życia, życiem wewnętrznej łączności z Bogiem i hojniejszej miłości wobec braci i sióstr, zwłaszcza biednych i potrzebujących.

Dyskusje synodalne podkreślały, że ukazując Chrystusa, Kościół musi pokazać Jego współczującą miłość do świata potrzebującego uzdrowienia. Wszyscy ochrzczeni są wezwani, aby być kapłańskim ludem Bożym na obraz Jezusa, Najwyższego Kapłana; i jako lud kapłański są posłani, aby dotrzeć z miłosierdziem do wszystkich, zwłaszcza do najbardziej go pozbawionych, najbardziej oddalonych, opuszczonych. W tym wychodzeniu i ofiarowaniu życia w imię Jezusa, dzisiejszy Kościół w Oceanii stanie się sakramentem boskiej sprawiedliwości i pokoju .

LUDY OCEANII

Miejsce i czas

6. Synod zauważył nie tylko wyjątkowość terenu rozciągającego się na prawie jednej trzeciej powierzchni ziemi, ale również wielką liczbę rdzennych ludów, których radosna akceptacja Ewangelii Jezusa Chrystusa jest zauważalna w ich entuzjastycznej celebracji orędzia zbawienia . Ludy te tworzą wyjątkową część ludzkości w wyjątkowym regionie świata. Geograficznie Oceania zawiera kontynent australijski, liczne wyspy, małe i duże oraz olbrzymie przestrzenie wodne. Morze i ziemia, woda i ląd spotykają się na bezkresnych szlakach, często napawając ludzkie oko swoją ogromną wspaniałością i pięknem.

Chociaż Oceania jest geograficznie bardzo rozległa, jej ludność jest względnie mała i nierównomiernie rozmieszczona, choć zawiera wielką liczbę ludności rdzennej i imigrantów. Dla wielu z nich najważniejsza jest ziemia: jej urodzajna gleba albo jej pustynie, jej różnorodność roślin i zwierząt, jej obfitość lub szczupłość. Inni, choć żyją na ziemi, są bardziej zależni od rzek i mórz. Woda pozwala im podróżować z wyspy na wyspę, od brzegu do brzegu. Wielka różnorodność języków – 700 na samej Papui Nowej Gwinei – razem z olbrzymimi odległościami pomiędzy wyspami i obszarami czynią komunikację w regionie szczególnym wyzwaniem. W wielu częściach Oceanii, podróże morzem i powietrzem są ważniejsze od podróży po ziemi. Komunikacja jest być może wciąż powolna i trudna, jak w dawniejszych czasach, lecz obecnie w wielu dziedzinach informacje są przekazywane natychmiastowo dzięki nowej technologii elektronicznej .

Największym krajem Oceanii zarówno pod względem wielkości, jak i ludności jest Australia, gdzie Aborygeni żyją od tysięcy lat, przemieszczając się po wielkich połaciach przestrzeni i żyjąc w głębokiej harmonii z naturą. Odkryta i skolonizowana przez Europejczyków, którzy nazwali ją Południową Ziemią Ducha Świętego (Terra Australis de Spiritu Sancto), Australia stała się istic zachodnią w swych wzorach kulturowych i strukturze społecznej. Głęboko zaangażowana w rozwój naukowy, technologiczny i społeczny, Australia jest obecnie narodem zasadniczo zurbanizowanym, zmodernizowanym i zsekularyzowanym, w którym kolejni imigranci z Europy i Azji wnieśli swój wkład, aby uczynić z niej społeczeństwo wielokulturowe. Australijczycy są więc „oryginalnym narodem, skutkiem zmieszania ludzi różnych narodów, języków i cywilizacji” .

Wiara chrześcijańska została przyniesiona przez imigrantów, którzy przybyli z Europy. Wielu kapłanów i zakonników towarzyszyło im, a ich poświęcenie duszpasterskie i praca edukacyjna pomogły imigrantom żyć po chrześcijańsku na nowej obcej ziemi. Miejscowe powołania kapłańskie i zakonne oraz liczni świeccy wnieśli swój nieodzowny wkład we wzrost Kościoła w Australii i wypełnienie jego misji. Pośród nich była wybitna zakonnica, błogosławiona Mary MacKillop, która zmarła w 1909 r. i którą miałem radość beatyfikować w 1995 r. Przy tej okazji przypomniałem, że „poprzez ogłoszenie ją 'błogosławioną' Kościół orzekł, że świętość wymagana przez Ewangelię jest tak australijska, jak ona była Australijką” . Relacja Kościoła do Aborygenów i mieszkańców wyspy Torres Strait pozostaje ważną i trudną z powodu dawnych i współczesnych niesprawiedliwości i różnic kulturowych. Poza tym wyzwaniem, Kościół w Australii napotyka dziś liczne współczesne „pustynie” podobne do tych w innych krajach zachodnich.

Pierwotnymi mieszkańcami Nowej Zelandii, narodu wyspiarskiego, byli Maorysi, ludzie którzy nazywali swój kraj Aotearoa, „Ziemia Wielkiego Białego Obłoku”. Kolonizacja i późniejsza imigracja ukształtowała naród w społeczeństwo dwukulturowe, gdzie integracja Maorysów i kultury zachodniej pozostaje wielkim nagłym wyzwaniem. Zagraniczni misjonarze najpierw głosili Ewangelię Maorysom. Potem, kiedy europejscy osadnicy przybyli w większej liczbie, kapłani i zakonnicy przyszli wraz z nimi i pomogli utrzymać oraz rozwinąć Kościół. Współczesny rozwój uczynił z Nowej Zelandii społeczeństwo bardziej zurbanizowane i zsekularyzowane, w którym Kościół staje przed wyzwaniami podobnymi jak w Australii.

Choć wśród katolików istnieje „wzrastająca świadomość przynależności do Kościoła”, racją jest również, że ogólnie „wycucie Boga i Jego kochającej Opatrzności zmniejszyło się”. Takie „zsekularyzowane społeczeństwo musi na nowo skonfrontować się z całą Ewangelią zbawienia w Jezusie Chrystusie”.

Papua Nowa Gwinea jest największym spośród narodów Melanezji. Jest to zasadniczo społeczeństwo chrześcijańskie z różnymi językami lokalnymi i wielkim bogactwem kultur. Podobnie jak inne mniejsze wyspiarskie narody Melanezji osiągnęła ona niezależność polityczną dość niedawno i jej historia od tego czasu kształtuje się poprzez zmagania o stabilną demokrację, sprawiedliwość społeczną oraz zrównoważony i integralny rozwój jej narodu. Te zmagania w Papui Nowej Gwinei oraz innych częściach Melanezji zostały współcześnie naznaczone przemocą i ruchami separatystycznymi, w których bardzo ucierpieli zarówno ludzie, jak i instytucje. Przywódcy kościelni i wielu chrześcijan uczyniło wiele by doprowadzić do pokoju i pojednania. Musi to być wyraźnie kontynuowane w sytuacji, która pozostaje bardzo zmienna.

Wyspiarskie narody Polinezji i Mikronezji są relatywnie małe, każdy ze swym własnym miejscowym językiem i kulturą. One również odczuwają presję i wyzwania współczesnego świata, wywierającego przemożny wpływ na ich społeczeństwa. Bez traceniaswej tożsamości albo opuszczenia tradycyjnych wartości, pragną uczestniczyć w rozwoju wynikającym z bardziej bezpośredniego i kompleksowego współdziałania z innymi ludami i kulturami. Okazuje się to trudne do wypośrodkowania dla tych małych i wrażliwych społeczności, spośród których niektóre stają przed bardzo niepewną przyszłością, nie tylko z powodu emigracji na wielką skalę, ale również z powodu podnoszącego się poziomu morza spowodowanego globalnym ociepleniem. Dla nich zmiany klimatyczne stają się czymś więcej niż tylko kwestią ekonomii.

Misja i kultury

7. Już w szesnastym wieku, kiedy zagraniczni misjonarze po raz pierwszy dotarli do Oceanii, ludy wyspiarskie usłyszały i przyjęły Ewangelię Jezusa Chrystusa. Wśród tych, którzy rozpoczęli i prowadzili pracę misyjną byli święci i męczennicy. Są oni nie tylko największą chlubą przeszłości Kościoła w Oceanii, ale również jej największym źródłem nadziei na przyszłość. Pośród tych świadków wiary wybijają się św. Piotr Chanel, zamordowany w 1841 r. na wyspie Futuna, bł. Diego Luis de San Vitores i bł. Pedro Calungsod, zabici razem w 1672 r. na Guam, bł. Giovanni Mazzuconi zamęczony w 1851 r. na wyspie Woodlark i bł. Peter To Rot, zabity w Nowej Brytanii w 1945 r., pod koniec II wojny światowej. Wraz z wielu innymi, ci herosi wiary chrześcijańskiej przyczynili się, każdy na swój sposób, do zaszczerpienia Kościoła na wyspach Oceanii. Niech pamięć o nich nigdy nie będzie zapomniana! Niech nigdy nie przestają wstawiać się za umiłowanych ludzi, dla których przelali swą krew!

Kiedy misjonarze pierwszy raz przynieśli Ewangelię czy to Aborygenom czy Maorysom, czy też narodom wyspiarskim, napotkali ludy, które posiadały już starożytne i głębokie wycucie sacrum. Praktyki religijne i rytuały stanowiły w wielkim stopniu część ich codziennego życia i dokładnie przenikały ich kultury. Misjonarze przynieśli prawdę Ewangelii, która nie jest obca dla nikogo, ale czasami niektórzy chcieli narzucić elementy, które ludom były obce kulturowo. Istnieje teraz wielka potrzeba uważnego rozróżnienia, aby rozeznaczyć, co należy do Ewangelii, a co nie, co jest istotne, a co jest mniej ważne. Trzeba powiedzieć, że takie przedsięwzięcie staje się trudniejsze z powodu procesu kolonizacji i modernizacji, który zataił linię pomiędzy tym, co miejscowe a tym, co przyszło z zewnątrz.

Tradycyjne ludy Oceanii tworzą mozaikę wielu różnych kultur: Aborygenów, Melanezyjczyków, Polinezyjczyków i Mikronezyjczyków. Od czasów kolonizacji, również kultura zachodnia kształtowała ten region. W ostatnich zaś latach kultury azjatyckie stały się częścią sceny kulturowej, zwłaszcza w Australii. Każda grupa kulturowa, różna w rozmiarze i sile, ma swoje własne tradycje i własne doświadczenie integracji na nowej ziemi. Stanowią one szerokie spektrum od społeczeństw o silnych cechach tradycyjnych i wspólnotowych po te, które w swym pokroju są zasadniczo zachodnie i zmodernizowane. W Nowej Zelandii, a jeszcze bardziej w Australii kolonialna i post-kolonialna polityka imigracyjna uczyniły z ludności miejscowej mniejszości w swym własnym kraju i na różny sposób grupami wydziedziczonymi z własnej kultury.

Jedną z najbardziej znaczących cech ludów Oceanii jest ich przemożne poczucie wspólnoty i solidarności w rodzinie i grupie plemiennej, wiosce lub sąsiedztwie. Znaczy to, że decyzje podejmowane są w porozumieniu osiąganym często przez długi i złożony proces dialogu. Dotknięte łaską Bożą naturalne poczucie wspólnoty wśród tych ludów czyni je wrażliwymi na misterium communio ofiarowanego w Chrystusie. Kościół w Oceanii ukazuje prawdziwego ducha współpracy rozciągającego się na różne wspólnoty chrześcijańskie i na wszystkich ludzi dobrej woli. Głęboki szacunek dla tradycji i autorytetu stanowi część tradycyjnych kultur Oceanii. Bierze się stąd poczucie solidarności współczesnego pokolenia z tymi, którzy byli przed nimi i wyjątkowy autorytet przyznawany rodzicom i tradycyjnym

przywódcom.

Kulturowa różnorodność Oceanii nie jest wolna od wpływu ogólnoświatowego procesu modernizacji, który ma skutki zarówno pozytywne, jak i negatywne. Z pewnością czasy współczesne nadały nowy i wyższy profil pozytywnym wartościom ludzkim, takim jak respekt dla niezbywalnych praw ludzkich, wprowadzenie procedur demokratycznych w administracji i zarządzaniu, odrzucenie akceptowania struktur ubóstwa jako niezmiennych uwarunkowań, odrzucenie terroryzmu, tortur i gwałtu jako środków zmian politycznych, prawo do edukacji, opieki zdrowotnej i miejsca zamieszkania dla wszystkich. Wartości te, często zakorzenione w chrześcijaństwie – nawet jeśli nie wprost – mają pozytywne oddziaływanie w Oceanii. Kościół nie może nie czynić wszystkiego, co w jego mocy, aby ten proces wspierać.

Modernizacja ma jednak także swoje negatywne skutki w regionie u społeczności tradycyjnych starających się zachować swoją tożsamość, kiedy stają do konfrontacji z zsekularyzowanymi i zurbanizowanymi społeczeństwami zachodnimi oraz z rosnącym kulturowym wpływem imigrantów azjatyckich. Biskupi mówili np. o stopniowym zmniejszaniu się naturalnego zmysłu religijnego, co prowadzi do dezorientacji w życiu moralnym i sumieniu. Wielka część Oceanii, zwłaszcza Australia i Nowa Zelandia, weszły w erę naznaczoną wzrastającą sekularyzacją. W życiu publicznym religia, a zwłaszcza chrześcijaństwo jest spychane na margines i postrzegane jako sprawa wyłącznie prywatna, z małym znaczeniem dla życia publicznego. Przekonaniom religijnym i treściom wiary odmawia się im należytej roli w kształtowaniu ludzkich sumień.

Podobnie Kościół i inne organizacje religijne mają mniejszy głos w sprawach publicznych. We współczesnym świecie, bardziej zaawansowana technologia, lepsze poznanie ludzkiej natury i zachowania, oraz ogólny światowy rozwój polityczny i ekonomiczny stawiają ludom Oceanii nowe i trudne pytania. W ukazywaniu Jezusa Chrystusa jako Drogi, Prawdy i Życia Kościół musi odpowiadać w nowy i skuteczny sposób na te pytania moralne i społeczne nie pozwalając, aby kiedykolwiek jego głos był uciszany, albo jego świadectwo było marginalizowane.

SPECJALNE ZGROMADZENIE SYNODU

Temat

8. Wynikiem sugestii Rady Przesynodalnej rozpatrującej propozycje biskupów Oceanii, tematem wybranym na Specjalne Zgromadzenie dla Oceanii było: Jezus Chrystus i ludy Oceanii, idąc Jego drogą, głosząc Jego prawdę, żyjąc Jego życiem. Temat był zainspirowany słowami Ewangelii Janowej, w której Jezus mówi o sobie jako Drodze, Prawdzie i Życiu (14,6) i przypomina zaproszenie, które On rozciąga na wszystkie ludy Oceanii: są one zaproszone, aby Go spotkać, aby uwierzyć w Niego, i aby Go głosić jako Pana wszystkich. Przypomina to też Kościołowi w Oceanii, że gromadzi się razem jako Lud Boży podróżujący w pielgrzymce do Ojca. Przez Ducha Świętego, Ojciec wzywa wierzących – indywidualnie i we wspólnocie – aby iść drogą, którą szedł Jezus, aby głosić wszystkim narodom prawdę, którą Jezus objawił, aby żyć pełnią życia, którą Jezus żył i stale dzieli się nią z nami.

Temat ten jest szczególnie odpowiedni dla Kościoła we współczesnej Oceanii, ponieważ ludy Pacyfiku zmagają się o jedność i tożsamość; jest wśród nich troska o pokój, sprawiedliwość i integralność stworzenia; a wielu ludzi szuka sensu życia. Tylko przyjmując Jezusa Chrystusa jako Drogę, ludy Oceanii znajdują to, czego teraz szukają i o co się starają. Drogą Chrystusa nie można kroczyć bez gorliwego zmysłu posłannictwa; a istotą posłannictwa Kościoła jest głoszenie Jezusa Chrystusa jako żyjącej Prawdy – prawdy objawionej, prawdy wyjaśnianej, rozumianej i przyjętej w wierze, prawdy przekazywanej nowym pokoleniom.

Prawda Jezusa jest zawsze większa niż my sami, większa niż nasze serce, ponieważ wypływa z głębin Przenajświętszej Trójcy; i jest to prawda, która wymaga, aby Kościół odpowiadał na problemy i wyzwania współczesności. W świetle Ewangelii odkrywamy Jezusa jako Życie. Życie Chrystusa jest ofiarowane również jako łaska uzdrawiająca, umożliwiająca ludzkości bycie tym, kim zamierzył Stworzyciel. Włączenie się w życie Jezusa Chrystusa zakłada głęboki respekt dla wszelkich form życia. Zakłada również życie duchowe i autentyczną moralność, umocnione słowem Bożym w Piśmie i celebrowane w sakramentach Kościoła. Gdy chrześcijanie żyją Chrystusem z głębszą wiarą, ich nadzieja się umacnia, a ich miłość bardziej promienieje. Było to celem Synodu i jest to celem nowej ewangelizacji, do której Duch wzywa cały Kościół.

Doświadczenie

9. Właściwym było, aby Zgromadzenie Synodalne rozpoczęło się w uroczystość Chrystusa Króla, kiedy Kościół celebrował Jezusa jako Pana, w którym Królestwo Boże jest ustanowione w całym świecie i w całej historii. Podczas

trwania Zgromadzenia, coraz wyraźniej stawało się, że to sam Chrystus prowadził, że to On sam królował w środku Zgromadzenia. Liturgia rozpoczynająca i kończąca zaadoptowała znaki i symbole zaczerpnięte z kultur wysp Pacyfiku jako wyrazy czci i szacunku.

W wyjątkowym połączeniu, ceremonie te wyraziły jedność wiary i różnorodność katolickiej liturgii; dość zaskakująco pokazały jak wiara katolicka dosięgła najdalszych brzegów Wielkiego Oceanu i że wszyscy znajdują swój dom w Kościele katolickim. Jako symboliczna wymiana darów, liturgie te wyrażały głęboką communio pomiędzy Kościołem rzymskim i lokalnymi Kościołami Oceanii. Biskupi wnieśli do Watykanu bogaty zbiór doświadczeń i skarbów kultury, a oni sami zostali z kolei umocnieni w więzi lokalnej i powszechnej communio, która dla nich stała się wielką odnową i zachętą na przyszłość.

Wyróżniające cechy Kościoła w Oceanii sprawiły, że ważnym stało się zwołanie odrębnego Zgromadzenia Synodalnego. Biskupi Oceanii są zorganizowani w czterech Konferencjach, które razem tworzą Federację Katolickich Konferencji Episkopatu Oceanii (FCBCO). Całkowita liczba biskupów jest względnie mała. Pozwoliła ona Synodowi zgromadzić wszystkich czynnych biskupów reprezentujących wszystkie Kościoły partykularne. Dla wielu uczestników stanowiło to prawdziwe odkrycie religijnych darów, kultur i historii ludów Oceanii. Stały się one bardziej świadome często ukrytych i nierozpoznanych darów, którymi Pan obdarzył swój Kościół; już sam ten fakt stał się źródłem wielkiego umocnienia. Dialog i rozeznanie Synodu otworzyło oczy serca i duszy na odkrycie, co można zdziałać, aby wiarą chrześcijańską żyć pełniej i skuteczniej. Było wiele powodów do uwielbiania i dziękowania Bogu za skarby na nowo odkryte albo na nowo docenione.

Dla biskupów Zgromadzenie było doświadczeniem braterstwa i communio wokół stolicy św. Piotra. Odbываяc się w Watykanie pozwoliło wszystkim uczestnikom na „czucie się w domu” z biskupem Rzymu a także Biskupowi Rzymu „czuć się w domu” z nimi i usłyszeć, jak bardzo cenią sobie to wyjątkowe doświadczenie powszechności Kościoła. Poczucie jedności i wierności pokonało wielkie dystanse geograficzne i kulturowe pomiędzy Rzymem i Oceanią. Doświadczenie to było jednym z wielu darów, którymi Chrystus w swej dobroci obdarzył podczas Synodu.

Wśród siebie biskupi doświadczyli nowego i mocniejszego poczucia tożsamości i communio. Wielu z nich jest często oddzielonych wielkimi odległościami i regularne kontakty nie są łatwe. Dla Kościoła jako całości, różnorodność kultur w Oceanii jest wyzwaniem do działań na rzecz większej jedności. Biskupi pragną powiększać swoją communio i pomagać ludom Oceanii w wydajniejszej wspólnej pracy. Kościoły lokalne w tym regionie świata tworzą wyjątkową część w Kościele powszechnym.

Jako takie zdają sobie sprawę, że mogą i muszą wnieść wkład swych specjalnych darów do Kościoła powszechnego. Modlą się, ażeby poprzez Synod, biskupi Oceanii bardziej niż kiedykolwiek poczuli, że należą do siebie i że ze swymi Kościołami lokalnymi, należą w pełni do Kościoła powszechnego, do którego wnoszą specjalne bogactwo.

Znaczącym było, że Zgromadzenie Synodalne odbyło się w czasie bezpośredniego przygotowania do Wielkiego Jubileuszu roku 2000. Bulla Incarnationis Misterium, ogłaszająca Jubileusz, została promulgowana podczas Synodu[*] i Zgromadzenie samo w sobie było okazją dla Kościoła w Oceanii, aby przygotować się na dar Roku Świętego.

Z pewnością Zgromadzenie pomogło Kościołom Pacyfiku świętować Jubileusz z odnowionym zamiarem niesienia pojednania i pokoju, bardziej świadomie niż kiedykolwiek, że „Kościół, otrzymawszy od Chrystusa moc przebaczenia w Jego imię, jest w tym świecie żywą obecnością miłości Bożej, która skłania się ku wszelkiej ludzkiej słabości, aby przyjąć ją obejmując Jego miłosierdziem”.

Byłoby to wspaniałym owocem Jubileuszu, gdyby Kościół w Oceanii, różnorodnie umocniony doświadczeniem Synodu, mógł kontynuować wprowadzanie Jubileuszowych intuicji i apeli zgodnie z sugestiami Adhortacji Apostolskiej Novo Millennio Ineunte.

Jak Jubileusz głosił nieskończoną głębię Bożego miłosierdzia objawionego w Chrystusie, tak też wzniecił nowe energie do wyjścia naprzeciw wyzwaniom, które Synod określił i przedyskutował. „W Jego przebaczącej miłości antycypuje się nowe niebo i nową ziemię”: niech wizja nowego nieba i nowej ziemi nigdy nie przestaje przyciągać ludy Oceanii do głębszego wejścia w tą nowość życia!

ROZDZIAŁ II. KROCZĄC DROGĄ JEZUSA CHRYSZTUSA W OCEANII

„Idąc dalej Jezus ujrzał dwóch innych braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, jak z ojcem swym

Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci i powołał ich. Oni natychmiast zostawili łódź i ojca, i poszli za Nim" (Mt 4,21-22).

KOŚCIÓŁ JAKO COMMUNIO

Tajemnica i dar

10. Przechodząc brzegiem Morza Galilejskiego Jezus wzywał ludzi by stali się jego uczniami. Zapraszał ich, aby kroczyli Jego drogą, aby Go naśladowali. „Pobudzany przez Ducha Świętego, Kościół musi wejść na tę samą drogę, którą kroczył Chrystus, a Kościół oznacza nas wszystkich, złączonych razem jako ciało otrzymujące życiodajne siły od Pana Jezusa”. Droga Jezusa jest zawsze drogą misji; zaprasza On teraz swych naśladowców, aby na nowo głosili Ewangelię ludom Oceanii, tak by kultura i głoszenie Ewangelii wzbogacały się wzajemnie, aby Dobra Nowina była usłyszana, aby jej uwierzono i aby była głębiej przeżywana. To posłanie zakorzenione jest w tajemnicy komunii.

Sobór Watykański II wybrał pojęcie communio jako szczególnie trafne do głębokiego wyrażenia tajemnicy Kościoła; Nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu z 1985 r. uświadomiło nam jeszcze bardziej, że communio stanowi istotę Kościoła. Również Ojcowie Synodu zadeklarowali, że „Kościół jest zasadniczo misterium komunii, ludem zjednoczonym jednością Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ten udział w życiu Trójcy Świętej jest źródłem i inspiracją wszystkich chrześcijańskich stosunków i każdej formy chrześcijańskiej wspólnoty”. Takie rozumienie stanowiło duchowe i doktrynalne tło wszystkich rozważań Synodu. Jest ono „uzupełnione i zilustrowane pojmowaniem Kościoła jako Ludu Bożego i wspólnoty uczniów. Kościół jako wspólnota rozpoznaje podstawową równość wszystkich wiernych Chrystusowych, świeckich, zakonnych i wyświęconych. Wspólnota ta jest kształtowana i ożywiana darami urzędów i charyzmatów pochodzącymi od Ducha Świętego”.

Kościelne communio jest darem Trójcy Świętej, której głębokie życie wewnętrzne jest w sposób cudowny dzielone z ludzkością. Communio jest owocem Bożej inicjatywy miłości, wypełnionej w paschalnym misterium Chrystusa, przez które Kościół uczestniczy w boskim communio miłości pomiędzy Ojcem i Synem w Duchu Świętym. „Boża miłość została rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5). W dniu Zielonych Świąt, Pascha Chrystusa została doprowadzona do końca przez wylanie Ducha, który dał nam pierwsze owoce naszego dziedzictwa, udział w życiu Trójjedynego Boga, który uzdalnia nas do miłowania tak, „jak Bóg nas umiłował” (1 J 4,11).

Kościół partykularny i powszechny

11. Podczas Zgromadzenia Synodalnego biskupi podjęli w sposób szczególny rozumienie Kościoła jako communio. Uwydatnili aspekty przynależności i relacji międzyludzkich opartych na rozumieniu Kościoła jako Ludu Bożego. Kościelne communio jest w specjalny sposób wyrażane i przeżywane w Kościele lokalnym zebranych wokół biskupa, z którym ludzie współpracują w wypełnianiu misji. Jako pasterz, każdy biskup stara się wspierać to communio poprzez swą posługę, która jest uczestnictwem w pasterskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa. Znak i skutek tego communio jest opisany w Dziejach Apostolskich: „Wszyscy, którzy uwierzyli mieli jedno serce i jednego ducha” (4,32). Ojcowie Synodu widzieli bardzo praktyczny wyraz tego ducha w przygotowywaniu diecezjalnego planu duszpasterskiego w łączności z wiernymi i ich organizacjami. To zapewnia, że plan wyływa z duchowości communio promowanej przez Sobór Watykański II.

Communio pośród Kościołów lokalnych opiera się na jedności wiary, chrztu i Eucharystii, ale również na jedności episkopatu. Kościelne communio zawiera wszystkie Kościoły lokalne poprzez swych biskupów, zjednoczonych z Biskupem Rzymu jako widoczną głową Kościoła. „Kolegium biskupów zjednoczonych pod przewodnictwem Następcy Piotra daje autorytatywne wyrażenie kościelnego communio”. Ta jedność episkopatu jest przekazywana przez wieki poprzez sukcesję apostołską; w każdym wieku jest podstawą tożsamości Kościoła założonego przez Chrystusa na Piotrze i kolegium Apostołów. Następca Piotra jest naprawdę „trwałą zasadą jedności i widzialnym fundamentem” Kościoła. Pan sam zlecił Piotrowi i jego następcom, aby utwierdzali braci w wierze (Łk 22,32) i by karmili trzodę Chrystusową (J 21,15-17).

„Pomiędzy biskupami istnieje więź, która wyraża w sposób osobisty i kolegialny wspólnotę – koinonia – która charakteryzuje całe życie Kościoła. Razem kolegialnie biskupi dzielą posługę wzmacniania jedności ludu Bożego w wierze i miłości”. Synod wyraził nadzieję, że relacje pomiędzy Kościołami partykularnymi a Kościołem powszechnym, zwłaszcza Stolicą Świętą, odzwierciedlają i budują communio, i że te stosunki rozwijają się z zachowaniem właściwego respektu dla Piotrowej posługi jedności oraz właściwego respektu dla Kościołów lokalnych

. Kościoły lokalne Oceanii uznają, że uczestniczą w communio Kościoła powszechnego i postrzegają to jako powód do radości.

Wbrew wielkim różnicom kulturowym i olbrzymim odległościom w Oceanii, miejscowi biskupi zdają sobie sprawę, że są zjednoczeni ze sobą i z Biskupem Rzymu, i postrzegają to również jako wielki dar. „Pomiędzy Następcą Piotra i następcami innych Apostołów istnieje naprawdę głęboka więź duchowa i pastoralna; jest to naszą efektywną i afektywną kolegalnością. Obyśmy zawsze znajdowali sposoby, aby wspierać się nawzajem w naszych zjednoczonych wysiłkach budowania Kościoła i przeżywania tej wspólnoty służby i wiary”. Jako bracia w kolegium biskupim, Ojcowie Synodu byli niedwuznaczeni w wyrażeniu ich życzenia, by wzmocnić jedność z Biskupem Rzymu ; a Biskup Rzymu sam był poruszony i zachęcony ich pragnieniem.

Wzajemne wzbogacenie

12. Znak i instrument kolegalności i komunii wśród biskupów – Konferencja Episkopatu, „święta harmonia sił dla wspólnego dobra Kościołów”, przyczynia się na różne sposoby do konkretnej realizacji ducha kolegalności. Istnieje wiele obszarów, w których Konferencje Episkopatów ustanowiły owocne relacje. Wymiana darów jest charakterystyczna dla wielu części Oceanii i może posłużyć jako wzór pozytywnych relacji między biskupami Oceanii oraz z innymi. Ten wzór zachęca do wymiany duchowych darów, które wzmocniają relacje wzajemnej miłości, respektu i zaufania. Stanowią one podstawę otwartego dialogu, uczestnictwa i konsultacji, jako praktycznych wyrazów communio charakteryzującego Kościół.

Wschodnie Kościoły katolickie przybyły do Oceanii we względnie niedawnych czasach i stanowią bogaty wyraz katolicyzmu w różnych częściach Oceanii, szczególnie Australii. Dają one znaczące świadectwo różnorodności i jedności Kościoła powszechnego z ich wyjątkową historią i tradycjami. Na Synodzie jasnym było, że Wschodnie Kościoły katolickie są świadome hojności Kościoła łacińskiego w Oceanii. Przez lata, często w trudnych okolicznościach, biskupi, kapłani i parafie oferowały gościnę ich Kościołom i szkołom, a więzi przyjaźni i współpracy są kontynuowane na wszystkich poziomach. Z drugiej strony Kościoły te są bezbronne z powodu stosunkowo małej liczby wiernych i wielkich odległości dzielących ich od Kościołów macierzystych, a ich członkowie mogą czuć presję albo pokusę zasymilowania się z dominującym Kościołem łacińskim. Synod jasno określił, że łacińscy biskupi Oceanii pragną docenić wartość, zrozumieć i promować tradycje, liturgię, dyscyplinę i teologię Wschodnich Kościołów katolickich. Dlatego ważnym jest zwiększenie świadomości i zrozumienia bogactw Wschodnich Kościołów katolickich wśród katolików łacińskich.

Wyzwaniem dla Kościoła w Oceanii jest dojście do głębszego rozumienia lokalnego i powszechnego communio, i efektywniejsze wprowadzanie w życie jego praktycznych implikacji. Mój poprzednik papież Paweł VI podsumował to wyzwanie słowami: „Pierwszą komunią, pierwszą jednością jest ta płynąca z wiary. Jedność w wierze jest konieczna i fundamentalna. Drugim aspektem katolickiej komunii jest ta płynąca z miłości. Musimy stosować w jej kościelnych wymiarach konsekwentniejszą i aktywniejszą miłość”. Ludy Oceanii mają instynktownie silne poczucie wspólnoty, ale jedność w wierze jest wymagana jeżeli pojednanie i miłość mają zastąpić konflikt i nienawiść. W bardziej zachodnich kulturach regionu, instytucje społeczne są pod napięciem i ludzie są spragnieni życia godniejszego człowieka. Gdzie indywidualizm zagraża erozji struktury ludzkiego społeczeństwa, Kościół oferuje siebie jako uzdrawiający sakrament, źródło communio odpowiadające pragnieniom serca. Taki dar jest teraz wyraźnie potrzebny wśród ludów Oceanii.

KOMUNIA I MISJA

Wezwanie do misji

13. Kościół w Oceanii otrzymał Ewangelię od poprzednich pokoleń chrześcijan i od zamorskich misjonarzy. Synod oddał cześć licznym misjonarzom – duchownym, zakonnikom i zakonnikom, jak również świeckim – którzy oddali siebie nosząc Ewangelię Oceanii ; z łaski Bożej ich ofiary przyniosły obfite owoce.

Gdy ludy Oceanii przyjęły pełnię zbawienia w Chrystusie, znalazły uderzający symbol na nocnym nieboskłoniu, gdzie Krzyż Południa pozostaje błyszczącym znakiem wszechogarniającej Bożej łaski i błogosławieństwa. Współczesne pokolenie chrześcijan jest wezwane i posłane, aby dopełnić teraz nowej ewangelizacji wśród ludów Oceanii, odnowionego przepowiadania wiecznie trwałej prawdy przywoływanej przez symbol Krzyża Południa. To wezwanie do misji stawia wielkie wyzwania, ale też otwiera nowe horyzonty, pełne nadziei, a nawet uczucie przygody.

Wezwanie do misji skierowane jest do każdego członka Kościoła. „Cały Kościół jest misyjny, ponieważ działalność misyjna ... stanowi zasadniczą część jego powołania”. Niektórzy członkowie Kościoła są posłani do ludów, które nie słyszały o Jezusie Chrystusie, i ich misja pozostaje tak ważna jak zawsze. Ale jeszcze więcej jest posłanych do świata bliżej domu i Ojcowie Synodu byli wrażliwi w podkreślaniu misji świeckich członków Kościoła. W rodzinie, w miejscu pracy, w szkołach, w działalności wspólnotowej, wszyscy chrześcijanie mogą pomóc nieść Dobrą Nowinę światu, w którym żyją.

Wspólnota chrześcijańska nigdy nie jest rozumiana jako wygodne miejsce dla jej członków. Ojcowie Synodu pragnęli zachęcić wspólnoty lokalne, do spojrzenia poza ich własne bezpośrednie sprawy i dotarcia do innych. Parafia jako wspólnota nie może izolować siebie od rzeczywistości otaczającego świata. Chrześcijańska wspólnota musi być uważna na kwestie sprawiedliwości społecznej i duchowego pragnienia w społeczeństwie. To, co Jezus ofiaruje swym wyznawcom musi być dzielone z wszystkimi ludami Oceanii, jakkolwiek jest ich sytuacja. Ponieważ jedynie w Nim jest pełnia życia.

Wyzywania

14. Ojcowie Synodu pragnęli, aby Jezus Chrystus był usłyszany i rozumiany przez ludzi powierzonych ich opiece, i przez wielu więcej. Widzieli potrzebę, by docierać do żyjących z niespełnionymi nadziejami i pragnieniami, do będących chrześcijanami tylko z imienia, a także do tych, którzy odeszli daleko od Kościoła, być może z powodu bolesnych doświadczeń. Należy uczynić każdy wysiłek, aby uleczyć takie rany i przywrócić zagubioną owcę do stada.

Nade wszystko Ojcowie Synodu pragnęli dotknąć serca młodych. Wielu z nich szuka prawdy i dobra, a ich poszukiwanie może zawierać eksperymentowanie z wezwaniami i głosami współczesnego świata, spośród których część jest wyraźnie destrukcyjna. Może to powodować zamieszanie u młodych wystawiające ich na utratę poznania prawdziwej wartości i gdzie prawdziwe szczęście może być znalezione.

Wielkim wyzwaniem i okazją pozostaje zaoferowanie im darów Jezusa Chrystusa w Kościele, ponieważ jedynie te dary mogą zaspokoić ich tęsknotę. Chrystus musi być przedstawiany w sposób odpowiednio dostosowany do młodszego pokolenia i gwałtownie zmieniającej się kultury, w której żyje.

Niekiedy postrzega się Kościół katolicki jako przedstawiający orędzie nieżyciowe, nieatrakcyjne albo nieprzekonywające, jednak my sami nie możemy nigdy dopuścić, aby takie roszczenia podkopały nasze zaufanie, ponieważ znaleźliśmy drogocenną perłę (por. Mt 13,46). Nie ma jednak miejsca na samozadowolenie. Kościół jest wezwany, by przedstawiać Dobrą Nowinę ludom Oceanii stosownie do ich obecnych potrzeb i okoliczności.

Musimy przedstawić Chrystusa naszemu światu w sposób przynoszący nadzieję wielu, którzy cierpią biedę, niesprawiedliwość albo ubóstwo. Misterium Chrystusa stanowi misterium nowego życia dla wszystkich potrzebujących albo cierpiących, w rozbitych rodzinach albo zmagających się z bezrobociem, będących na marginesie, zranionych na duszy albo ciele, chorych albo uzależnionych od narkotyków, i dla wszystkich, którzy stracili swą drogę. Ta tajemnica łaski, misterium pietatis, stanowi istotę Kościoła i jego misji.

Kościół uczestnictwa

15. Katolickie wspólnoty Oceanii są coraz bardziej świadome tego, co mają do ofiarowania Kościołowi powszechnemu, a Kościół z kolei raduje się specjalnymi darami, które te wspólnoty wnoszą. Wiele z nich jest zaangażowanych w pracę misyjną w Oceanii i poza nią na Wyspach Pacyfiku i Papui Nowej Gwinei, w południowoschodniej Azji i w jeszcze bardziej odległych częściach świata. Miejscowe Kościoły, założone przez misjonarzy, same obecnie wysyłają misjonarzy, co jest nieomylnym znakiem dojrzałości. Zrozumiały przesłanie misyjne, jakie papież Paweł VI razem z ludem Samoa skierował do katolików całego świata: „Słuchajcie wezwania, aby stać się głosicielami dobrej nowiny zbawienia”. To, co wyraziłem jako życzenie skierowane do biskupów CEPAC w Suva w 1986 r. ziściło się: „Kościół, które zostały założone przez misjonarzy same z kolei będą wysyłać misjonarzy do innych narodów”. Choć niektóre diecezje Oceanii wciąż jeszcze muszą zależeć od solidarności innych Kościołów lokalnych, to jednak ich brak środków nie powinien powstrzymać ich od hojności w wypełnianiu ich posłannictwa. Dzielenie się zasobami dla dobra wszystkich jest ważnym obowiązkiem życia chrześcijańskiego, a czasami pilną potrzebą misji chrześcijańskiej.

Na wielu wyspach Oceanii katechiści pomagają wyświęconym duchownym w pracy misyjnej albo duszpasterskiej. W Australii i Nowej Zelandii katechiści we wspólnotach lokalnych uczą wiary, zwłaszcza dzieci i katechumenów.

Wszyscy oni są „bezpośrednimi świadkami, niezastąpionymi ewangelizatorami, stanowiącymi podstawową siłę wspólnot chrześcijańskich”. Ci świeccy pracownicy są często skuteczni, ponieważ żyją i pracują blisko zwykłych ludzi. „Wnieśli oni i stale wnoszą prawdziwie niezastąpiony wkład w życie i misję Kościoła”. Katechiści na wielu wyspach są formowani nie tylko by uczyć, ale również by prowadzić wspólnotę w modlitwie i by głosić Ewangelię poza granicami wspólnoty katolickiej. W kulturach tradycyjnych, wiara jest często najlepiej przekazywana ustnie poprzez opowiadanie historii, przez przepowiadanie, przez modlitwę słowem, śpiewem i tańcem. By prowadzić i rozwijać taki rodzaj działalności, potrzeba specjalnych kursów, programów i rekolekcji. Aktualnym zadaniem jest przedstawienie Jezusa Chrystusa tym, których wiara osłabła pod naciskiem sekularyzacji i konsumpcjonizmu, i którzy chcą postrzegać Kościół jedynie jako jedną z wielu instytucji nowoczesnego społeczeństwa wpływającą na myślenie i zachowanie ludzi. W takiej sytuacji Kościół potrzebuje dobrze uformowanych liderów i teologów, aby przekonująco przedstawić Jezusa Chrystusa ludom Oceanii.

Prawdziwą radość sprawiało słuchanie podczas Zgromadzenia wielu biskupów mówiących o programach chrześcijańskiej odnowy w ich diecezjach powodujących pogłębianie wiary wśród ludów. Jedną ze szczególnych cech tych programów jest zaangażowanie wielu ludzi świeckich. Jesteśmy wszyscy wdzięczni za różne dary, których Bóg udzielił mężczyznom i kobietom do wykonywania ich posłannictwa będącego nie tylko wezwaniem do działania i służby, ale również do modlitwy. Zachęca się zarówno ich jak i pasterzy by ruszyli naprzód ze świeżym zapałem i by głosili Jezusa Chrystusa z odnowionym przekonaniem. Katolickie wspólnoty w Oceanii czynią już wielkie wysiłki, by dotrzeć do innych słowem i czynem; Ojcowie Synodu wyrazili jednocześnie głębokie uznanie dla tych wysiłków i mocne poparcie dla gotowych oddać się pracy dla misji Kościoła. Łączę się w modlitwie, aby ci pracownicy w winnicy Pańskiej znaleźli spełnienie i radość w pracy, do której Bóg sam ich wezwał.

Istnieje wiele innych wyzwań, wobec których stają zwłaszcza ci członkowie Kościoła, którym powierzono odpowiedzialność pasterską. Świadomi ograniczeń wszystkich ludzkich wysiłków, Ojcowie Synodu nie byli zniechęceni, ale przywołali proste i silne zapewnienie Pana. Posyłając Apostołów, by głosili Dobrą Nowinę wszystkim narodom, Zmartwychwstały Pan mówi: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Ta obietnica Pana była dla biskupów źródłem odnowionej nadziei, gdy przyglądali się wielu wyzwaniom, które przed nimi stają, gdy starają się głosić Jezusa Chrystusa, Drogę, Prawdę i Życie; i wezwali wszystkich katolików Oceanii, by złączyli się z nimi w tej nadziei.

EWANGELIA I KULTURA

Inkulturacja

16. Ojcowie Synodu częstokroć podkreślali znaczenie inkulturacji dla autentycznego chrześcijańskiego życia w Oceanii. Proces inkulturacji jest stopniową drogą, na której Ewangelia jest wcielana w różnych kulturach. Z jednej strony, pewne wartości kulturowe, jeżeli mają znaleźć miejsce w prawdziwie chrześcijańskiej kulturze, muszą być przekształcone i oczyszczone. Z drugiej strony, wartości chrześcijańskie szybko zakorzeniają się w różnych kulturach.

Inkulturacja rodzi się z szacunku zarówno dla Ewangelii, jak i dla kultury, w której jest głoszona i przyjmowana. Proces inkulturacji rozpoczął się w Oceanii, gdy imigranci przynieśli wiarę chrześcijańską ze swych ojczyzn. Dla rdzennej ludności Oceanii inkulturacja oznaczała nowy dialog między światem, który znali i wiarą, którą przyjęli. W rezultacie Oceania podaje wiele przykładów unikalnych kulturowych wyrażen w dziedzinach teologii, liturgii i stosowania symboli religijnych. Ojcowie Synodu postrzegali dalszą inkulturację wiary chrześcijańskiej, jako drogę wiodącą ku pełni kościelnego communio.

Autentyczna inkulturacja wiary chrześcijańskiej jest zakorzeniona w misterium Wcielenia. „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3,16); w szczególnym czasie i miejscu, Syn Boży przyjął ciało i „narodził się z niewiasty” (Ga 4,4). Aby przygotować to ważne wydarzenie, Bóg wybrał lud ze szczególną kulturą, i pokierował jego historią na drodze ku Wcieleniu. Wszystko, czego Bóg dokonał pośród ludu wybranego ujawnia, co zamierzył wobec całej ludzkości, wobec wszystkich ludów i kultur.

Pisma przekazują nam tę historię Boga działającego pośród swego ludu. Przede wszystkim opowiadają historię Jezusa Chrystusa, w którym sam Bóg wszedł w świat i jego liczne kultury. We wszystkim, co powiedział i uczynił, ale zwłaszcza w swojej śmierci i zmartwychwstaniu, Jezus ukazał boską miłość do ludzkości. Z głębokości ludzkiej historii, historia Jezusa przemawia nie tylko do ludzi Jego czasu i kultury, ale do każdego czasu i kultury. Jest On na zawsze Słowem, które stało się Ciałem dla całego świata; jest On Ewangelią, która została przyniesiona do Oceanii; jest On Ewangelią, która teraz musi być głoszona na nowo.

Słowo, które stało się Ciałem nie jest obce żadnej kulturze i ma być głoszone wszystkim kulturom. „Doświadczenie spotkania i konfrontacji z kulturami stało się udziałem Kościoła od samego początku głoszenia Ewangelii” . Tak, jak Słowo, które stało się Ciałem weszło w historię i zamieszkało wśród nas, tak Jego Ewangelia wchodzi głęboko w życie i kultury tych, którzy słyszą, słuchają i wierzą. Inkulturacja, „wcielenie” Ewangelii w różnych kulturach, wpływa na sposób, w jaki Ewangelia jest głoszona, rozumiana i przeżywana .

Kościół uczy niezmiennej prawdy Boga, skierowanej do historii i kultury konkretnego ludu. Dlatego w każdej kulturze wiara chrześcijańska będzie przeżywana w wyjątkowy sposób. Ojcowie Synodu byli przekonani, że Kościół w wysiłkach skutecznego przedstawiania Jezusa Chrystusa ludom Oceanii musi respektować każdą kulturę i nigdy nie może nakazać ludziom wyrzekać się jej. „Kościół zaprasza wszystkich ludzi, aby wyrazić żywe słowo Jezusa w sposób, który przemawia do ich serc i umysłów” . „Ewangelia nie sprzeciwia się danej kulturze, to znaczy w spotkaniu z nią nie chce pozbawiać jej właściwych dla niej treści, ani narzucać jej obcych, niezgodnych z nią form” . Istotnym jest, aby Kościół wszedł w pełni w kulturę i od wewnątrz prowadził proces oczyszczania i przekształcania .

Autentyczna inkulturacja Ewangelii ma podwójny aspekt. Z jednej strony kultura oferuje pozytywne wartości i formy, mogące wzbogacić sposoby, w jakich Ewangelia jest głoszona, rozumiana i przeżywana. Z drugiej strony, Ewangelia stanowi wyzwanie dla kultur i wymaga, aby niektóre wartości i formy zmieniły się . Jak Syn Boży stał się podobnym do nas we wszystkim, oprócz grzechu (por. Hbr 4,15), tak wiara chrześcijańska przyjmuje i afirmuje wszystko, co prawdziwie ludzkie, odrzucając jednak to, co grzeszne. Proces inkulturacji wciąga Ewangelię i kulturę w „dialog, który zakłada zidentyfikowanie, co jest, a co nie jest Chrystusowe” . Każda kultura potrzebuje oczyszczenia i przemiany przez wartości, które ujawniły się w Misterium Paschalnym .

W ten sposób pozytywne wartości i formy znajdujące się w kulturach Oceanii wzbogacają sposoby głoszenia, rozumienia i przeżywania Ewangelii . Ewangelia „stanowi prawdziwą formę wyzwolenia od wszelkiego nieładu wprowadzonego przez grzech, a zarazem powołania do pełni prawdy. To spotkanie niczego kulturom nie odbiera, ale przeciwnie – pobudza je do otwarcia się na nowość ewangelicznej prawdy, aby mogły zaczerpnąć z niej inspirację do dalszego rozwoju” . Przekształcone Duchem Chrystusa, kultury te osiągają pełnię życia, ku której ich najgłębsze wartości zawsze podążały i w której ludzie zawsze mieli nadzieję. Zaiste, bez Chrystusa żadna ludzka kultura nie może stać się tym, czym naprawdę jest.

Sytuacja obecna

17. W obecnych czasach Kościół mocno zachęca do inkulturacji wiary chrześcijańskiej. W tej perspektywie, kiedy papież Paweł VI odwiedził Oceanie nalegał, że wiara katolicka „daleko od zduszenia tego, co jest dobre i oryginalne w każdej formie ludzkiej kultury, przyjmuje, respektuje i wykorzystuje geniusz każdego ludu, obdarzając z różnorodnością i pięknem jedną szatę Kościoła Chrystusowego bez skazy” . Są to słowa, które przywołałem na spotkaniu z Aborygenami w Australii: „Ewangelia Jezusa Chrystusa przemawia wszystkimi językami. Szanuje i obejmuje wszystkie kultury. Wspiera je we wszystkim, co ludzkie, a kiedy to konieczne, oczyszcza je. Zawsze i wszędzie Ewangelia podnosi i wzbogaca kultury objawieniem o miłującym i miłosiernym Bogu” . Ojcowie Synodu prosili, aby Kościół w Oceanii rozwijał rozumienie i przedstawianie prawdy Chrystusa czerpiąc z tradycji i kultur regionu. Na terenach misyjnych, wszyscy misjonarze są zachęceni do pracy w harmonii z miejscowymi chrześcijanami, aby wiara i życie Kościoła zostały wyrażone w przyjętych formach odpowiednich do każdej kultury .

Od czasu, gdy przybyli pierwsi imigranci i misjonarze, Kościół w Oceanii w nieunikniony sposób został włączony w proces inkulturacji z różnymi kulturami regionu, które często istnieją obok siebie. Uważni na znaki czasu, Ojcowie Synodu „uznali, że różne kultury, każda w inny sposób, dostarczają intuicji, które pomagają Kościołowi lepiej zrozumieć i wyrazić Ewangelię Jezusa Chrystusa” .

Aby kierować tym procesem, wymagana jest wierność Chrystusowi i autentyczna Tradycja Kościoła. Prawdziwa inkulturacja wiary chrześcijańskiej musi zawsze dokonywać się pod przewodnictwem Kościoła powszechnego. Pozostając całkowicie wierne duchowi *communio*, Kościoły lokalne powinny usiłować wyrazić wiarę i życie Kościoła w prawowitych formach odpowiednich dla miejscowych kultur . Nowe wyrażenia i formy powinny być przebadane i zatwierdzone przez kompetentne władze. Po zatwierdzeniu, te autentyczne formy inkulturacji lepiej umożliwią ludom Oceanii doświadczyć na ich sposób obfitość życia ofiarowaną przez Jezusa Chrystusa .

Ojcowie Synodu wyrazili życzenie, aby przyszli kapłani, diakoni i katechiści byli dokładnie obeznani z kulturą ludzi, którym mają służyć. Aby stać się dobrymi chrześcijańskimi liderami powinni być formowani w takich samych warunkach, w jakich żyją zwykli ludzie. Są oni wezwani do posługi inkulturowanej ewangelizacji, poprzez uważną działalność pasterską, która uzdolni wspólnotę chrześcijańską do przyjęcia wiary, życia nią i przekazywania jej w

ich własnej kulturze, w harmonii z Ewangelią i wspólnotą Kościoła powszechnego. Jako swą wizję przewodnią, Ojcowie Synodu przywołali ideał mnogości kultur Oceanii tworzących bogatą i wyróżniającą się cywilizację zainspirowaną wiarą w Jezusa Chrystusa. Wraz z nimi modlą się żarliwie, aby wszystkie ludy Oceanii odkryły miłość Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem, aby doświadczyły i budowały razem cywilizację miłości i pokoju, za którą świat Pacyfiku zawsze tęsknił.

ROZDZIAŁ III. GŁOSZĄC PRAWDĘ JEZUSA CHRYSYTA W OCEANII

„Gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret – zobaczył dwie łodzie stojące na brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej z nich, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy” (Łk 5,1-3).

NOWA EWANGELIZACJA

Ewangelizacja w Oceanii

18. Ewangelizacja stanowi posłannictwo Kościoła, aby przekazać światu prawdę Bożą objawioną w Jezusie Chrystusie. Ojcowie Synodu pragnęli, aby *communio* było tematem i celem całej ewangelizacji w Oceanii, a także podstawą całego pasterskiego planowania. W ewangelizacji Kościół wyraża swą własną wewnętrzną wspólnotę i działa jako jedno ciało, dążąc do tego, aby całą ludzkość przywieść do jedności w Bogu przez Chrystusa. Wszyscy ochrzczeni są odpowiedzialni za głoszenie Ewangelii słowem i czynem w świecie, w którym żyją. Ewangelia musi być słyszana w Oceanii przez wszystkich ludzi, wierzących i niewierzących, miejscową ludność i imigrantów, bogatych i ubogich, młodych i starszych. Zaiste, wszyscy ci ludzie mają prawo usłyszeć Ewangelię, co znaczy, że chrześcijanie mają poważny obowiązek dzielenia się nią z nimi. Potrzebna jest dziś nowa ewangelizacja, aby każdy mógł usłyszeć, zrozumieć i uwierzyć w Boże miłosierdzie przeznaczone dla wszystkich ludzi w Jezusie Chrystusie.

Podczas Zgromadzenia Specjalnego biskupi dzielili się bogatym zapleczem swoich własnych doświadczeń pasterskich oraz ludzi, z którymi pracują najściślej; w ten sposób razem rozeznawali nowe perspektywy dla przyszłości Kościoła w Oceanii. Wielu z nich mówiło o trudnościach izolacji, o potrzebie dalekich podróży i życia w trudnych środowiskach. Jednocześnie relacjonowali bardzo pozytywne doświadczenia świeżości wiary i *communio*, kiedy ludzie przyjmują Ewangelię i odkrywają miłość Bożą. Biskupi mówili również o nadziejach i obawach, o dokonaniach i rozczarowaniach, o wzroście i zmniejszaniu się poszczególnych Kościołów w Oceanii. Niektórzy czuli, że Kościół w Oceanii jako całość stoi na rozdrożu, wymagając podjęcia ważnych decyzji dotyczących przyszłości. Byli oni świadomi, że nowe okoliczności w tym ogromnym regionie przedstawiają wielkie wyzwania, i że nadszedł czas do ponownego przedstawienia Ewangelii ludom Pacyfiku, aby mogli usłyszeć Słowo Boże z odnowioną wiarą i znaleźć obfite życie w Chrystusie. Zgodzili się, że aby to robić, potrzeba nowych dróg i metod ewangelizacji, zainspirowanej głębszą wiarą, nadzieją i miłością Pana Jezusa.

Jako pierwszy krok w tym koniecznym „odnowieniu umysłu” (Rz 12,2), biskupi mówili bardzo pozytywnie o licznych wysiłkach wprowadzenia zaleceń Soboru Watykańskiego II i nalegali, że na nich trzeba budować. Zakłada to potrzebę innych inicjatyw by wzmocnić wiarę tych, którzy osłabli i by ją przedstawić całemu społeczeństwu w sposób bardziej przekonujący. Wezwanie do odnowy jest wezwaniem do głoszenia światu prawdy Jezusa Chrystusa dając świadectwo, nawet do poświęcenia Mu życia w męczeństwie. Kościół w Oceanii jest teraz wezwany do tego; był to też zasadniczy powód celebrowania Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów.

Biorąc pod uwagę sytuację w Oceanii, Boże wezwanie może łatwo przejść nie usłyszane z powodu globalnych przemian dotyczących kulturowej tożsamości regionu i instytucji społecznych. Niektórzy obawiają się, że te zmiany mogą podkopać fundamenty wiary i prowadzić do duchowego zmęczenia i rozpacz. W takich czasach musimy przypominać sobie, że Pan dodaje siłę do pokonania takich pokus. Nasza wiara w Niego jest jak dom zbudowany na skale. „Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony” (Mt 7,25). Mocą Ducha Świętego Kościół w Oceanii przygotowuje się do nowej ewangelizacji ludów, które dzisiaj są spragnione Chrystusa. „Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia” (2 Kor 6,2).

Liczni Ojcowie Synodu wyrażali troskę o publiczny stan wiary chrześcijańskiej w Oceanii zauważając, że ma ona coraz mniej wpływu na sprawy dotyczące dobra wspólnego, moralności publicznej i organizacji wymiaru sprawiedliwości, statusu małżeństwa i rodziny, albo samego prawa do życia. Kilku biskupów wskazało, że nauczanie Kościoła jest czasami kwestionowane nawet przez katolików. Na tyle na ile jest to prawdziwe, nie może dziwić, że głos Kościoła ma mniej wpływu na życie publiczne.

Wyzwania czasów współczesnych i post-współczesnych dotyczą wszystkich lokalnych Kościołów Oceanii, ale ze szczególną siłą społeczeństw najbardziej dotkniętych przez sekularyzację, indywidualizm i konsumpcjonizm. Wielu biskupów zauważyło znaki zmniejszania się katolickiej wiary i praktyk w życiu niektórych społeczeństw do tego stopnia, że przyjmują one zupełnie świecki punkt widzenia jako normę osądzania i zachowania się. W tym względzie już papież Paweł VI ostrzegał chrześcijan mówiąc, że „istnieje niebezpieczeństwo redukcji wszystkiego do ziemskiego humanizmu, do zapomnienia o moralnym i duchowym wymiarze życia i do przestania troszczenia się o nasz konieczny związek ze Stwórcą” .

Kościół musi spełniać swe posłannictwo ewangelizacyjne w coraz bardziej zsekularyzowanym świecie. Poczucie Boga i Jego kochającej Opatrzności zmniejszyło się dla wielu ludzi a nawet dla całych grup społecznych. Praktyczna obojętność wobec religijnych prawd i wartości zakrywa chmurami oblicze Bożej miłości. Dlatego, „pośród priorytetów odnowionych wysiłków ewangelizacyjnych musi być powrót do zmysłu świętości, do świadomości centralnego miejsca Boga w całej ludzkiej egzystencji” . Nowa ewangelizacja stanowi pierwszy priorytet dla Kościoła w Oceanii. W pewnym sensie jego posłannictwo jest proste i jasne: zaproponować na nowo społeczności ludzkiej całą Ewangelię zbawienia w Jezusie Chrystusie. Jest on posłany do współczesnego świata, do mężczyzn i kobiet naszych czasów, „abym głosił Ewangelię ... by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. Nauka bowiem krzyża ... jest mocą Bożą” (1 Kor 1,17-18) .

Wykonawcy dzieła ewangelizacji

19. Jak Apostołowie, tak biskupi są posłani do swych diecezji jako pierwsi świadkowie Zmartwychwstałego Chrystusa. Zjednoczeni wokół Następcy św. Piotra, tworzą kolegium odpowiedzialne za rozprzestrzenianie Ewangelii na świecie. Podczas Specjalnego Zgromadzenia dla Oceanii, biskupi uznali, że oni sami są pierwszymi wezwanymi do odnowienia chrześcijańskiego życia i świadectwa. Bardziej modlitewne studium Pisma Świętego i Tradycji będzie prowadzić ich do głębszego poznania i miłości wiary. W ten sposób jako pasterze sobie powierzonych ludzi, przyczynią się bardziej skutecznie do dzieła nowej ewangelizacji . Jak wyraźnie ukazują Dzieje Apostolskie, wyróżniającą cechą posłannictwa apostolskiego inspirowanego przez Ducha Świętego jest odwaga, by głosić „odważnie Słowo Boże” (4,31). Ta odwaga była im dana w odpowiedzi na modlitwę całej wspólnoty: „Daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą” (4,29). Ten sam Duch również dzisiaj uzdalnia biskupów do głoszenia wyraźnego i z odwagą, kiedy stają wobec społeczności potrzebującej usłyszeć słowo chrześcijańskiej prawdy. Katolicy Oceanii kontynuują żarliwą modlitwę, aby jak Apostołowie, ich pasterze byli odważnymi świadkami Chrystusa; Następcę Piotra łączą się z nimi w tej modlitwie.

Wraz z biskupami, wszyscy wierzący chrześcijanie – kapłani, zakonnicy i świeccy – są wezwani, by głosić Ewangelię. Ich *communio* wyraża się w duchu współpracy, co jest potężnym świadectwem Ewangelii. Kapłani są najbliższymi współpracownikami biskupów i największym wsparciem w dziele ewangelizacji, szczególnie we wspólnotach parafialnych powierzonych ich opiece . Sprawują Ofiarę Chrystusa dla potrzeb wspólnoty, jedną grzeszników z Bogiem i wspólnotą, wzmacniają chorych w ich pielgrzymce do życia wiecznego i w ten sposób umożliwiają całej wspólnotie dawanie świadectwa Ewangelii w każdym momencie życia i śmierci. Konsekrowani mężczyźni i kobiety są żywymi znakami Ewangelii. Ich śluby ewangelicznego ubóstwa, czystości i posłuszeństwa są pewnymi drogami do głębszego poznania i miłości Chrystusa, i z tej zażyłości z Panem wypływa ich konsekrowana postęga dla Kościoła, która przyniosła już cudowne łaski w Oceanii . Ludzie świeccy również odgrywają istotną rolę przez poświęcanie świata Bogu i wielu z nich dochodzi do głębszego zrozumienia swego zadania w ewangelizacyjnym posłannictwie Kościoła . Poprzez świadectwo miłości w sakramencie małżeństwa albo szczerze poświęcenie się ludzi wezwanych do życia pojedynczo, poprzez ich działalność w świecie, jakkolwiek by nie była, ludzie świeccy mogą i muszą być prawdziwym zacznem we wszystkich sferach społeczeństwa Oceanii. Od tego w znacznej mierze będzie zależał sukces nowej ewangelizacji.

Nowe głoszenie Chrystusa musi zrodzić się z wewnętrznej odnowy Kościoła, a cała odnowa w Kościele musi mieć misję jako swój cel, jeśli nie ma paść ofiarą pewnego rodzaju kościelnej introwersji. Każdy aspekt posłannictwa Kościoła do świata musi rodzić się z odnowy, która pochodzi z kontemplacji oblicza Chrystusa . To odnowa z kolei daje początek nowym konkretnym strategiom pasterskim. Pod tym względem Zgromadzenie Specjalne zaprosiło lokalne wspólnoty, aby przyczyniały się do nowej ewangelizacji przez ducha współdziałania w liturgii, w działalności społecznej i apostolskiej; poprzez docieranie do niepraktykujących i wyobcowanych katolików; poprzez wzmacnianie tożsamości szkół katolickich; poprzez stwarzanie dorosłym możliwości wzrostu w wierze przez programy studiów i formację; poprzez skuteczne nauczanie i wyjaśnianie katolickiej doktryny tym, którzy są poza wspólnotą chrześcijańską; i poprzez wnoszenie społecznego nauczania Kościoła do cywilnego życia w Oceanii . Poprzez te i im podobne inicjatywy, Ewangelia będzie przedstawiona społeczeństwu bardziej przekonująco i głębiej

wpłyne na kulturę.

Pierwsi chrześcijanie byli poruszeni przez Ducha Świętego, aby uwierzyć w Chrystusa i by głosić Go jako jedyne Zbawiciela świata posłanego przez Ojca. W każdym wieku prawdziwym sprawcą odnowy i ewangelizacji jest Duch Święty, który z pewnością nie przestaje pomagać teraz Kościołowi znaleźć misyjne energie i metody potrzebne w szybko zmieniających się społeczeństwach. Podobnie nowa ewangelizacja nie zawiedzie w niesieniu ludom Oceanii cudownych owoców Ducha Świętego, jak tego doświadczyli pierwsi chrześcijanie, kiedy spotkali Zmartwychwstałego Pana i przyjęli dar Jego miłości, która jest silniejsza nawet od śmierci.

Pierwszeństwo przepowiadania

20. Kerygma to słowo Boże głoszone, aby połączyć ludzkość z Bogiem przez wiarę w Chrystusa. Widzimy potęgę kerygmy w życiu pierwszej wspólnoty w Jerozolimie. „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2,42). Jest to istota życia Kościoła, owoc pierwszej ewangelizacji. Przyłgnięcie do Jezusa Chrystusa przychodzi przez uwierzenie Jego słowu głoszonemu przez Kościół.

Święty Paweł pyta „Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani?” (Rz 10,15); zaiste Chrystus wysłał swych Apostołów, których „głos się rozchodzi na całą ziemię i aż po krańce świata ich mowy” (Ps 19,5). Jako „świadkowie boskiej i katolickiej prawdy”, misjonarze w Oceanii podróżowali ziemią i morzem, przeszli przez pustynie i powodzie, stanęli wobec wielkich trudności kulturowych w wypełnianiu ich znaczącej pracy.

Zainspirowani tą historią narodzin Kościoła w Oceanii, Ojcowie Synodu czuli potrzebę nowego i odważnego głoszenia Ewangelii w naszych czasach.

Usiłując głosić Ewangelię w Oceanii Kościół staje wobec podwójnego wyzwania: z jednej strony, tradycyjne religie i kultury, z drugiej współczesny proces sekularyzacji. W obu przypadkach „za swoje pierwsze i najpilniejsze zadanie uważali głoszenie orędzia o zmartwychwstałym Chrystusie, które należało przedstawić w bezpośrednim spotkaniu z drugim człowiekiem, tak aby nakłonić go do nawrócenia serca i do prośby o Chrzest”. Czy to stając wobec religii tradycyjnej czy też wyrafinowanej filozofii, Kościół głosi słowem i czynem, że „prawda jest w Jezusie Chrystusie” (Ef 4,21; por. Kol 1,15-20).

W świetle tej prawdy, wnosi on swój wkład do dyskusji na temat wartości i zasad etycznych, które kierują się szczęściem w życiu ludzkim i pokojem w społeczeństwie. Wiara musi zawsze być przedstawiana w racjonalnie spójny sposób, aby faworyzować jej zdolność przenikania na wciąż szersze pola ludzkiego doświadczenia. Wiara faktycznie ma siłę, by ukształtować samą kulturę poprzez przenikanie do jej samego rdzenia.

Świadome zarówno chrześcijańskiej tradycji, jak i współczesnych przemian kulturowych, słowo wiary i rozumu musi iść ramię w ramię ze świadectwem życia, jeśli ewangelizacja ma przynosić owoce. Nade wszystko jednak, to co jest potrzebne, to nieustraszone głoszenie Chrystusa, „parrhesia wiary”.

Ewangelizacja i środki społecznego przekazu

21. W świecie współczesnym, środki społecznego przekazu są coraz potężniejszymi sprawcami postępu, nawet w najbardziej odległych częściach Oceanii. Media mają wielki wpływ na życie ludzi, na ich kulturę, na ich moralne myślenie i na ich religijne zachowanie. Kiedy używa się ich bezkrytycznie, mogą wywierać szkodliwy wpływ na tradycyjne kultury. Ojcowie Synodu wezwali do zwiększenia świadomości potęgi mediów, które „oferują doskonałą okazję dla Kościoła by ewangelizować, by budować wspólnotę i solidarność”. Zaiste, media często stanowią jedyny kontakt, który Kościół ma z niepraktykującymi katolikami albo z szerszą wspólnotą. Dlatego powinny one być wykorzystywane w sposób twórczy i odpowiedzialny.

Tam, gdzie to jest możliwe, Kościół powinien opracowywać plany duszpasterskie w zakresie mediów na poziomach narodowym, diecezjalnym i parafialnym. Koordynacja wysiłków Kościoła jest konieczna, aby zapewnić lepsze przygotowywanie prezentującym Kościół w mediach, i aby zachęcić do zaangażowania świeckich, aby weszli do mediów profesjonalnie, traktując to jako swoje powołanie. Stanowi to znak nadziei, że chrześcijanie pracujący w mediach dają przykład swego zaangażowania w wartości chrześcijańskie. Z ich pomocą, materiały religijne i programy odpowiadające wartościom ludzkim i moralnym mogą być tworzone profesjonalnie, nawet jeżeli ich tworzenie często stanowi problem. Centralny katolicki ośrodek medialny dla całej Oceanii mógłby stanowić wielką pomoc w używaniu mediów dla celów ewangelizacji. Biskupi wyrazili również niepokój o standardy przyzwoitości i wysoki poziom przemocy w publicznych mediach. Przywódcy Kościoła powinni współpracować, w powstawaniu

kodeksów etycznych dla mediów ; rodziny i młodzi ludzie potrzebują pomocy w krytycznym ocenianiu zawartości programów. Katolickie instytucje oświatowe odgrywają doniosłą rolę pomagając ludziom, zwłaszcza młodym, w dojściu do krytycznego ocenienia mediów. Wiara chrześcijańska wyzywa nas wszystkich, aby stać się uważnymi słuchającymi, oglądającymi i czytającymi .

Reklamy stanowią wielką potęgę zachęcającą zarówno do dobrego, jak i złego. Proces globalizacji i rosnący wzór monopoli w mediach dają coraz większą władzę nad ludźmi. Za pomocą obrazu i sugestii, reklamy często propagują kulturę konsumpcjonizmu, redukując ludzi, do tego, co mają albo mogą nabyć. Doprowadza to ludzi do przekonania, że nie ma niczego, poza tym, co ekonomia konsumpcyjna może zaoferować. „Największą obawę wobec tej siły stanowi to że, najczęściej propaguje ideologię, która stoi w wyraźnym konflikcie z wizją wiary katolickiej” . Ważnym więc jest, aby wierni, zwłaszcza młodzi, zostali wyposażeni w zdolność krytycznego podchodzenia do reklamy, stanowiącej wszechobecną część dzisiejszego życia. Znaczy to, że trzeba im dać jasne i mocne poczucie sensu ludzkich i chrześcijańskich wartości, które są zasadnicze do katolickiego rozumienia ludzkiego życia.

WSPÓŁCZESNE WYZWANIA WIARY

Katecheza

22. Posłannictwo Kościoła „aby głosić prawdę Jezusa Chrystusa” w dzisiejszej Oceanii wzywa go, by odnowił katechezę, nauczanie i formację w wierze. Wpływ mediów na życie ludzi pokazuje, jak mocno nowa rzeczywistość społeczna wymaga odnowionych sposobów przedstawiania wiary. Katecheza dąży do tego, aby wykształcić w wierze dzieci, młodzież i ludzi dorosłych. Zakłada to zwłaszcza „nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego” .

Ojcowie Synodu zaproponowali większe zaangażowanie zarówno finansowe, jak i personalne, aby dotrzeć do grup, które się łatwo traci z oczu. Potrzeba wszechstronnych kursów dla dorosłych i dzieci ze specjalnymi potrzebami, które nie chodzą do katolickich szkół, wymagają szczególnej troski i systematycznego planowania. Podstawą wszystkich praw człowieka jest wolność religijna, która zakłada prawo by być nauczonym w wierze .

„Każda ochrzczona osoba, właśnie z powodu bycia ochrzczonym, ma prawo otrzymania od Kościoła pouczenia i edukacji umożliwiającej jej wejście w prawdziwie chrześcijańskie życie” . Wymaga to, aby rządy i władze szkolne zapewniły skuteczne respektowanie tego prawa. „Tam, gdzie jest prawdziwie szczerą współpracą pomiędzy rządem i Kościołem w sferze działalności szkół, edukacja dzieci danego narodu i młodzieży jest wielce zaawansowana” .

Zakonnicy i zakonnice, ludzie świeccy i duchowni pracują nad tym często z ogromnym wysiłkiem i wielkimi ofiarami. Ich praca powinna być skonsolidowana i rozwinięta, aby wszyscy ochrzczeni wzrastali w wierze i rozumieniu prawdy Chrystusa.

Ekumenizm

23. Ojcowie Synodu zauważyli, że brak jedności wśród chrześcijan jest wielką przeszkodą dla wiarygodności kościelnego świadectwa. Wyrzili gorące pragnienie, aby nie kontynuowano skandalu podziału i aby zostały podjęte nowe wysiłki pojednania i dialogu, aby blask Ewangelii mógł świecić coraz jaśniej.

Na wielu misyjnych obszarach Oceanii, różnice między Kościołami i wspólnotami kościelnymi prowadziły w przeszłości do konkurencji i rywalizacji. W obecnych jednak czasach, stosunki są bardziej pozytywne i braterskie. Kościół w Oceanii nadał ekumenizmowi wysoki priorytet oraz wniósł świeżość i otwartość do działalności ekumenicznej. Mile widziane są okazje „dialogu zbawienia” zmierzającego ku większemu wzajemnemu zrozumieniu i wzbogaceniu. Mocne pragnienie jedności w wierze i modlitwie jest jednym z darów Ducha Świętego dla Oceanii ; a współpraca w dziedzinach miłosierdzia i sprawiedliwości społecznej jest jasnym znakiem chrześcijańskiego braterstwa. Ekumenizm znalazł urodzajną glebę, w której może się zakorzenić w Oceanii, ponieważ w wielu miejscach lokalne wspólnoty są mocno powiązane. Pogłębione pragnienie jedności poprzez jedność w wierze pomoże utrzymać te wspólnoty razem. Coraz większe pragnienie jedności w Chrystusie było symbolicznie ukazane na Synodzie przez obecność bratnich delegacji z innych Kościołów i wspólnot kościelnych. Ich wkład był zachęcający i pomocny w czynieniu postępów w stronę jedności upragnionej przez Chrystusa.

W działalności ekumenicznej ważna jest lepsza znajomość przez katolików doktryny Kościoła, jego tradycji i historii, aby głębiej rozumiejąc swą wiarę, byli bardziej zdolni do zaangażowania się w dialog i współpracę. Istnieje też

potrzeba „ekumenizmu duchowego”, przez który rozumie się ekumenizm modlitwy i przemianę serca. Ekumeniczna modlitwa będzie prowadziła do dzielenia życia i posługi tam, gdzie chrześcijanie działają na tyle wspólnie, na ile jest to teraz możliwe. „Ekumenizm duchowy” może też prowadzić do dialogu doktrynalnego albo jego konsolidacji tam, gdzie już istnieje. Ojcowie Synodu uznali jako bardzo użyteczne ekumenicznie przekłady tekstów Pisma Świętego i modlitw powszechnego stosowania. Chcieli, aby poświęcano więcej uwagi potrzebom pastoralnym rodzin, których członkowie należą do różnych wspólnot chrześcijańskich. Zachęcali też instytucje kościelne, aby gdzie to możliwe, dzieliły opiekę społeczną z innymi wspólnotami chrześcijańskimi. Dobrym jest gdy przywódcy chrześcijańscy działają zgodnie i wydają wspólne deklaracje w sprawach religijnych albo społecznych, kiedy takie deklaracje są konieczne i właściwe .

Grupy fundamentalistyczne

24. Ekumenizm trzeba odróżnić od stosunku Kościoła do fundamentalistycznych grup i ruchów religijnych, z których niektóre pochodzą z inspiracji chrześcijańskiej. Na niektórych obszarach misyjnych biskupi są zatroskani wpływem tych grup religijnych bądź sekt na wspólnotę katolicką. Niektóre grupy opierają swe idee na lekturze Pisma Świętego, często posługując się apokaliptycznymi obrazami, strachem przed ciemną przyszłością dla świata i obietnicą korzyści ekonomicznych dla swych wyznawców. Podczas gdy niektóre z tych grup są otwarcie wrogie Kościołowi, inne pragną wejść w dialog. W bardziej rozwiniętych i zsekularyzowanych społeczeństwach, rośnie obawa wobec fundamentalistycznych grup chrześcijańskich, które odciągają młodych od Kościoła, a nawet od rodzin.

Wiele różnych ruchów oferuje pewne formy duchowości jako domniemane lekarstwo na szkodliwe efekty alienującej kultury technologicznej, w której ludzie często czują się bezsilni. Istnienie i działalność takich grup i ruchów stanowi wyzwanie dla Kościoła, aby pogłębić opiekę duszpasterską, a w szczególności, by być bardziej gościnnym dla ludzi młodych i dla pozostających w poważnej potrzebie duchowej albo materialnej . Jest to również sytuacja, która wymaga lepszej katechezy biblijnej i sakramentalnej oraz odpowiedniej formacji duchowej i liturgicznej. Potrzeba również nowego uzasadnienia w nawiązaniu do słów św. Piotra: „Bądź gotowy do uzasadnienia twojej nadziei” (1 P 3,15). W ten sposób wierni będą pewniejsi w katolickiej wierze i mniej wrażliwi na ułudy tych grup i ruchów, które często dostarczają odwrotność tego, co obiecują.

Dialog międzyreligijny

25. Większe możliwości podróży i łatwiejsza migracja powodują niespotykane do tej pory zetknięcia się kultur świata, skąd bierze się obecność w Oceanii wielkich religii niechrześcijańskich. Niektóre miasta mają wspólnoty żydowskie, składające się w znacznej mierze z osób ocalałych z holocaustu. Wspólnoty te mogą odegrać ważną rolę w stosunkach żydowsko-chrześcijańskich. W niektórych miejscach istnieją również już od dawna wspólnoty muzułmańskie; w innych, są społeczności hinduistów; a w jeszcze innych założone są centra buddyjskie. Ważnym jest, aby katolicy lepiej rozumieli te religie, ich nauczanie, sposób życia i modlitwy. Tam, gdzie rodzice wyznający te religie posyłają dzieci do szkół katolickich, Kościół ma zadanie szczególnie delikatne.

Kościół w Oceanii powinien też uważniej poznawać tradycyjne religie ludności rdzennej, aby skuteczniej wejść w dialog, którego wymaga chrześcijańskie przepowiadanie. „Przepowiadanie i dialog są, każde we właściwy sobie sposób, elementami składowymi i autentycznymi formami jednego posłannictwa ewangelizacyjnego Kościoła. Obie są ukierunkowane na komunikowanie zbawczej prawdy” . Aby prowadzić owocny dialog z tymi religiami, Kościół potrzebuje ekspertów w filozofii, antropologii, religioznawstwie porównawczym, naukach społecznych i, nade wszystko, w teologii.

NADZIEJA DLA SPOŁECZEŃSTWA

Społeczne nauczanie Kościoła

26. Kościół uznaje apostoła społecznego za integralną część posłannictwa ewangelizacyjnego głoszenia światu słowa nadziei; jego zaangażowanie pod tym względem jest postrzegane w jego wkładzie w ludzki rozwój, jego promowaniu praw człowieka, obronie ludzkiego życia i godności, sprawiedliwości społecznej i ochronie środowiska naturalnego. Ojcowie Synodu jednoczyli się ze swymi ludami wyrażając determinację w działaniu przeciwko niesprawiedliwościom, korupcji, groźbom wobec życia i nowym formom ubóstwa .

Pod koniec dziewiętnastego wieku, kiedy przemysłowe, konsumpcyjne społeczeństwo było w swych wczesnych latach, Kościół w Oceanii przyjął społeczne nauczanie papieskie na temat praw pracowników do zatrudnienia i właściwego zarobku.

W rozwijających się krajach Oceanii, nauczanie społeczne Kościoła jest dobrze przyjmowane, zwłaszcza od Soboru Watykańskiego II, a biskupi Oceanii skutecznie nauczają tę doktrynę społeczną i stosują do bieżących problemów społecznych. Wypowiedzi Federacji Konferencji Episkopatów Oceanii (FBCO), poszczególnych konferencji episkopatów oraz indywidualnych biskupów odzwierciedlają pełen zakres społecznego nauczania Kościoła i pokazują, jak próbuje on wspierać sprawę rdzennej ludności oraz prawa mniejszych narodów, i wzmacniać więzi międzynarodowej solidarności. Kościół pomógł również rozwinąć demokratyczne formy zarządzania respektujące prawa ludzkie, rządy prawa i jego właściwe stosowanie.

Niewątpliwie zaangażowanie w sprawy sprawiedliwości społecznej i pokoju stanowi integralną część posłannictwa Kościoła w świecie. Jednak jego posłannictwo nie zależy od władzy politycznej. „Kościół troszczy się o ziemski wymiar dobra wspólnego z racji jego ukierunkowania na najwyższe Dobro, nasz ostateczny cel”. Społeczne nauczanie Kościoła powinno być prezentowane i coraz skuteczniej wprowadzane w życie w Oceanii, zwłaszcza przez komisje ds. sprawiedliwości i pokoju i im podobne. To nauczanie społeczne ma być „wyraźnie przedstawiane wiernym w sposób łatwy do zrozumienia i ma być świadectwem prostego stylu życia”. Dokładniejsza analiza ekonomicznej niesprawiedliwości i korupcji powinna być podjęta w taki sposób, aby można zaproponować odpowiednie środki do ich pokonania. Zachęca się katolickie organizacje zaangażowane w działalność na rzecz sprawiedliwości, aby były uważne na nowe formy ubóstwa i niesprawiedliwości, i pomagały wyeliminowywać ich przyczyny.

Prawa człowieka

27. Ojcowie Synodu byli wyczuleni na fakt, że narody Oceanii stają się coraz bardziej świadome ludzkiej godności opartej na fakcie, że wszyscy zostali stworzeni na obraz Boży (por. Rdz 1,26). Poważanie osoby ludzkiej pociąga za sobą respekt dla nietykalnych praw, które płyną z godności osoby. Wszystkie podstawowe prawa są wcześniejsze od społeczeństwa i muszą być przez nie uznane. Nieuznanie godności albo praw drugiej osoby jest sprzeczne z Ewangelią i destrukcyjne dla społeczeństwa. Kościół zachęca młodzież i dorosłych, by skutecznie odpowiedzieli na niesprawiedliwość i na nie respektowanie ludzkich praw, spośród których niektórym grozi w Oceanii w ogóle ich nie przestrzeganie, inne zaś powinny być respektowane szerzej.

Jest wśród nich prawo do pracy i zatrudnienia, tak aby ludzie mogli się utrzymać oraz wychować i wykształcić rodzinę. Bezrobocie wśród młodzieży stanowi poważny problem, prowadząc w niektórych krajach do wzrastania poziomu samobójstw wśród młodzieży. Związki zawodowe mogą odegrać wyjątkową rolę w obronie praw pracowników. Aby być wiernym swemu powołaniu, politycy, urzędnicy państwowi i policja muszą być uczciwi i unikać korupcji w jakichkolwiek jej formach, ponieważ zawsze stanowi ona poważną niesprawiedliwość wobec obywateli. Pracując razem z politykami, dyrektorami przedsiębiorstw i liderami wspólnot, przywódcy kościelni mogą zaoferować wartościową pomoc w ustalaniu etycznych wskazań przy zagadnieniach dotyczących dobra powszechnego zapewniając, że są one wprowadzane w życie.

Bez roszczenia sobie prawa do bycia ekspertami w tej dziedzinie, liderzy kościelni powinni być dobrze zorientowani w sprawach ekonomicznych i ich wpływie na społeczeństwo. Ojcowie Synodu powtórzyli, że „teoria, która czyni z zysku wyłączną normę i ostateczny cel działalności gospodarczej, jest moralnie nie do przyjęcia”. Tak zwany „ekonomiczny racjonalizm” jest zasadą, która zmierza do coraz większego podziału na bogate i biedne kraje, wspólnoty i jednostki. Mniejsze narody Oceanii są szczególnie bezbronne wobec polityki gospodarczej opartej na filozofii społecznej tego rodzaju, ponieważ ma ona zmniejszone poczucie sprawiedliwości rozdzielczej i jest zbyt mało zainteresowana zapewnieniem każdemu tego, co mu konieczne do życia i integralnego ludzkiego rozwoju. Szczególnie niepokojącym jest fakt, że z powodu takiej polityki ekonomicznej cierpią zwłaszcza rodziny. Biskupi wskazali, że innym niszczycielskim zjawiskiem w Oceanii jest uprawianie hazardu, zwłaszcza w kasynach, które ludzka obietnica szybkiego i spektakularnego rozwiązania problemów finansowych, tylko po to, by doprowadzić ludzi do jeszcze trudniejszej sytuacji.

Rdzenna ludność

28. Niesprawiedliwa polityka gospodarcza jest szczególnie niszcząca dla rdzennej ludności, młodych narodów i ich tradycyjnych kultur; zadaniem Kościoła jest pomoc rdzennym kulturom zachować swą tożsamość i tradycje. Synod mocno zachęcił Stolicę Apostolską, aby kontynuowała swą obronę Deklaracji Praw Rdzennych Ludów Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Szczególny przypadek stanowią australijscy Aborygeni, których kultura walczy o przetrwanie. Przez wiele tysięcy

lat usiłowali żyć w harmonii z często trudnym środowiskiem ich „wielkiego kraju”; teraz ich tożsamość i kultura są poważnie zagrożone. W ostatnich czasach jednak, ich wspólne wysiłki by zapewnić przeżycie i uzyskać sprawiedliwość zaczęły przynosić owoce. W sali synodalnej usłyszano porównanie z życia australijskiego krzaka: „Jeśli pozostajesz dobrze zjednoczony, jesteś jak drzewo stojące pośrodku pożaru buszu przechodzącego przez drewno: liście są przypiekane, twarda kora jest pokiereszowana i spalona, ale wewnątrz drzewa sok jeszcze płynie, a pod ziemią korzenie są jeszcze silne. Podobnie jak to drzewo przeżyłeś płomienie i wciąż masz siły, by się odrodzić. Teraz jest czas odrodzenia”. Kościół będzie wspierał sprawy rdzennych ludów, które szukają sprawiedliwego i równego uznania ich tożsamości i praw; Ojcowie Synodu wyrazili poparcie dla aspiracji rdzennych ludów do właściwego rozwiązywania kompleksowej sprawy alienacji ich ziem.

Kiedykolwiek prawda bywała tłumiona przez rządy i ich organy albo nawet przez wspólnoty chrześcijańskie, zło uczynione rdzennej ludności musi zostać uczciwie uznane. Synod poparł ideę ustanowienia „komisji prawdy”, tam gdzie mogą one pomóc rozwiązać historyczne niesprawiedliwości i przynieść pojednanie w ramach szerszej wspólnoty albo narodu. Przeszłości zmienić się nie da, ale uczciwe uznanie przeszłych niesprawiedliwości może doprowadzić do środków i postaw, które pomogą poprawić szkodliwe skutki zarówno dla rdzennej ludności, jak i całego społeczeństwa. Kościół wyraża głęboki żal i prosi o przebaczenie, tam gdzie jego dzieci były albo wciąż jeszcze są częścią tego zła. Świadomi haniebných niesprawiedliwości uczynionych rdzennej ludności Oceanii, Ojcowie Synodu przeprosili bez zastrzeżeń za część odegraną w tym procesie przez członków Kościoła, zwłaszcza tam, gdzie dzieci były siłą oddzielane od swych rodzin. Zachęca się rządy do podjęcia wysiłków z jeszcze większymi energicznymi programami, aby ulepszyć warunki i stopę życiową rdzennej ludności w istotnych obszarach zdrowia, edukacji, zatrudnienia i zamieszkania.

Pomoc w rozwoju

29. Jak w pierwotnym Kościele jedna chrześcijańska wspólnota była powiązana z inną poprzez gościnność oferowaną pielgrzymom, wzajemną pomoc i dzielenie się środkami materialnymi oraz osobami, praktyczna solidarność między lokalnymi Kościołami w Oceanii sprawia *communio* widocznym do świata. Liczne gospodarki narodowe w Oceanii są wciąż jeszcze zależne od pomocy międzynarodowej i potrzebują stałego wsparcia w rozwoju. Podczas gdy międzynarodowe organizacje zasadniczo hojnie ofiarują pomoc na cele rozwoju społeczno-ekonomicznego, Kościół o wiele trudniej otrzymuje bezpośrednią pomoc dla swych projektów pastoralnych, chociaż wiele z nich sięga daleko poza granice wspólnoty katolickiej. Biorąc pod uwagę tę sytuację, Synod proponuje organizacjom związanym z Kościołem przejrzeć swych kryteriów, aby otworzyć ich zasoby dla prac apostolskich stanowiących warunek konieczny dla rozwoju społecznego i poprawy standardów życia.

Ojcowie Synodu prosili również, aby „Kościół w bogatszych częściach Oceanii dzielił się swymi zasobami z innymi Kościołami lokalnymi Pacyfiku, jak również, aby współpracował z nimi tworząc więzi z organizacjami rozwoju”. Podobnie Kościół w Oceanii nie może być obojętny na los biedniejszych Kościołów w sąsiedniej Azji, kiedykolwiek potrzebują jego pomocy czy usług. Synod docenia hojną pomoc pieniężną oraz innych środków udzielaną przez katolików na programy pomocowe, a zwłaszcza na pracę osób świeckich zatrudnionych często w bardzo trudnych warunkach, aby poprawić warunki życia ludzi w Oceanii.

Świętość życia

30. Prawo do życia jest najbardziej zagrożone w bardziej zsekularyzowanych i bogatych społeczeństwach Oceanii. Tkwi w tym głęboka sprzeczność, ponieważ są to często społeczeństwa, które mówią uporczywie o prawach człowieka, zaprzeczając w tym samym czasie prawo najbardziej podstawowemu. Czyż Chrystus sam nie powiedział „przyszedłem, aby mieli życie, i mieli je w obfitości” (J 10,10)? Zaiste, „Ewangelia życia znajduje się w samym sercu orędzia Jezusa”. W obecnym konflikcie między „kulturą życia” a „kulturą śmierci”, Kościół musi bronić prawa do życia od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci, na każdym etapie jego rozwoju. Wartości moralne i społeczne, które powinny formować społeczeństwo są oparte na świętości życia stworzonego przez Boga. Przedstawianie jasnej perspektywy o pochodzeniu ludzkości od Boga Stworzyciela i jej wiecznym przeznaczeniu pomoże ludziom poznać prawdziwą wartość życia. Nie chodzi tu o kwestię Kościoła usiłującego narzucić swą moralność innym, ale raczej bycia wiernym swemu posłannictwu dzielenia się pełną prawdą o życiu, jak nauczał Jezus Chrystus. Promowanie świętości życia jest konsekwencją chrześcijańskiego rozumienia ludzkiej egzystencji. To orędzie musi być oznajmiane przez Kościół nie tylko w ramach wspólnoty katolickiej, ale w proroczy sposób, społeczeństwu jako całości, aby ogłaszać moc i piękno Ewangelii życia.

W tym miejscu istotne jest świadectwo katolickich instytucji opieki medycznej, jak i rola mediów w promowaniu wartości życia. Aby przedstawić pozycję Kościoła w sprawach biomedycznych i zdrowotnych na forum publicznym

wyraźnie i wiernie biskupi, kapłani oraz eksperci w prawie i medycynie powinni być odpowiednio przygotowani . Życie musi być promowane i jego świętość bronią przed każdą groźbą przemocy w jej różnych formach, zwłaszcza przemocy wobec najsłabszych – starszych, konających, kobiet, dzieci, niepełnosprawnych i nie narodzonych.

Środowisko naturalne

31. Oceania stanowi część świata wielkiego naturalnego piękna i udało się jej zachować obszary, które pozostają nie zepsutymi. Region ten stale jeszcze ofiarowuje rdzennej ludności miejsce życia w harmonii z naturą i innymi ludźmi .

Ponieważ stworzenie zostało powierzone ludzkiej odpowiedzialności, świat natury nie jest tylko zasobem do eksploatacji, ale rzeczywistością, która powinna być respektowana a nawet czczona jako dar i zadanie od Boga. Ludzkim zajęciem jest troska o zachowanie i kultywowanie skarbów stworzenia. Ojcowie Synodu wezwali ludy Oceanii, aby zawsze radowały się chwałą stworzenia w duchu dziękczynienia wobec Stwórcy.

Jednakże naturalne piękno Oceanii nie uniknęło zniszczeń ludzkiej eksploatacji. Ojcowie Synodu wezwali rządy i ludy Oceanii, by chronili to cenne środowisko dla obecnych i przyszłych pokoleń . Stanowi to ich specjalną odpowiedzialność, aby w imieniu całej ludzkości przyjąć zarządzanie nad Oceanem Spokojnym, pokrywającym ponad połowę całkowitego ziemskiego zapasu wody. Zachowanie tej sytuacji w zdrowej kondycji, podobnie jak innych oceanów jest istotne dla dobra nie tylko ludów Oceanii, ale wszystkich części świata.

Bogactwa naturalne Oceanii muszą być chronione przeciw szkodliwej polityce niektórych uprzemysłowionych narodów i coraz potężniejszych ponadnarodowych korporacji, które mogą doprowadzić do ogołocenia z lasów, obrabowania ziemi, zanieczyszczenia rzek przez górnictwo, przełowienie niektórych gatunków, albo zanieczyszczenia obszarów połowu ryb odpadami przemysłowymi i nuklearnymi.

Wyrzucanie odpadów nuklearnych na tym obszarze stanowi dodatkowe niebezpieczeństwo dla zdrowia rdzennej ludności. Z drugiej strony istotnym jest zauważenie, że przemysł może przynieść wielkie korzyści, kiedy jest organizowany z należytych respektem praw i kultury miejscowej ludności oraz integralności środowiska naturalnego.

DZIEŁA CHARYTATYWNE

Instytucje katolickie

32. Historia Kościoła w Oceanii nie może być opowiedziana bez wspomnienia historii znaczącego wkładu Kościoła na polu edukacji, opieki medycznej i opieki społecznej. Instytucje katolickie pozwalają światłu Ewangelii przenikać kultury i społeczeństwa ewangelizując je od środka. Dzięki pracy chrześcijańskich misjonarzy, dawne drogi przemocy ustąpiły standardom prawa i sprawiedliwości.

Przez edukację uformowani zostali chrześcijańscy liderzy i odpowiedzialni obywatele, a chrześcijańskie wartości moralne ukształtowały społeczeństwo. Poprzez programy edukacyjne Kościół szuka integralnej formacji osoby ludzkiej, patrząc na samego Chrystusa jako pełnię tego, co ludzkie.

Apostolat miłosierdzia świadczy o pełni chrześcijańskiej miłości nie tylko w słowie, ale w działaniu. Ta miłość prowadzi ludzi do zdumienia się nad ich pochodzeniem i sprawia, że pytają dlaczego chrześcijanie są inni w swych wartościach i zachowaniu . Przez takie apostołskie miłosierdzie, Chrystus dotyka życia innych i prowadzi ich do większego zrozumienia co może znaczyć mówienie i budowanie „cywilizacji miłości” .

Kościół korzysta z wolności religijnej w społeczeństwie, aby publicznie głosić Chrystusa i aby obficie dzielić Jego miłość poprzez instytucje zainspirowane tą miłością. Prawo Kościoła do zakładania instytucji edukacyjnych, opieki medycznej i opieki społecznej jest oparte na tej wolności. Społeczny apostolat tych instytucji może być efektywniejszy, kiedy rządy nie tylko tolerują tę pracę, ale również współpracują w tej dziedzinie z władzami kościelnymi, z niedwuznacznym respektem dla roli i kompetencji każdej ze stron.

Edukacja katolicka

33. Rodzice są pierwszymi wychowawcami dzieci w ludzkich wartościach i wierze chrześcijańskiej; mają oni

fundamentalne prawo wybrać edukację odpowiednią dla swoich dzieci. Szkoły wspierają rodziców w wypełnianiu tego prawa pomagając uczniom rozwinąć się tak, jak powinni. W niektórych sytuacjach katolicka szkoła jest jedynym miejscem kontaktu rodziców ze wspólnotą Kościoła.

Szkoła katolicka ma tożsamość kościelną, ponieważ stanowi część posłannictwa ewangelizacyjnego Kościoła. Jednak cechą wyróżniającą katolicką edukację jest otwarcie na wszystkich, zwłaszcza na biednych i najsłabszych w społeczeństwie. Ważnym jest, aby szkoła i parafia współpracowały ze sobą, i aby szkoła była zintegrowana z pastoralnym programem parafii, zwłaszcza w związku z sakramentami pokuty, bierzmowania i Eucharystii.

W szkole podstawowej nauczyciele rozwijają zdolność dzieci dla wiary i rozumienia, które rozwiną się w pełni w późniejszych latach. Szkoły średnie dostarczają uprzywilejowanych środków, poprzez które „wspólnota katolicka daje uczniowi edukację akademicką, zawodową i religijną”. W tych latach uczniowie zazwyczaj dochodzą do większego rozeznania w wierze i życiu moralnym opartym na bardziej osobistym poznaniu Jezusa Chrystusa jako Drogi, Prawdy i Życia.

Taka wiara, karmiona w domu, szkole i parafii przez modlitwę i sakramenty, ukazuje się w pewnym i ugruntowanym moralnie życiu. Wielkim wyzwaniem dla szkół katolickich w coraz bardziej zsekularyzowanym społeczeństwie jest ukazanie orędzia chrześcijańskiego w sposób przekonujący i systematyczny. Ponadto „grozi niebezpieczeństwo, że katecheza stanie się bezowocna, jeśli wspólnota wierzących i żyjących w chrześcijaństwie nie przyjmie katechumena do swego grona”. Dlatego młodzi ludzie powinni być prawdziwie zintegrowani z życiem i działalnością wspólnoty.

Ojcowie Synodu pragnęli docenić pracę zakonników, zakonnice i osób świeckich, którzy pracowali tak gorliwie na polu katolickiej edukacji, zakładając i prowadząc szkoły katolickie, często zmagając się z wielkimi trudnościami i kosztem wielkich osobistych ofiar. Ich wkład w życie Kościoła i społeczeństwa Oceanii jest nieoceniony. W dzisiejszym kontekście edukacyjnym zgromadzenia zakonne, instytuty i stowarzyszenia mają wszelkie powody, by cenić swe powołanie. Konsekrowane kobiety i mężczyźni są potrzebni w instytucjach oświatowych, by dawać radykalne świadectwo wartościom Ewangelii i w ten sposób inspirować nimi innych.

W czasach współczesnych szczodra odpowiedź osób świeckich na nowe potrzeby otworzyła nowe perspektywy dla edukacji katolickiej. Dla zaangażowanych osób świeckich, nauczanie jest więcej niż zawodem; jest powołaniem formowania uczniów, stanowi szeroko rozprzestrzenioną i niezbędną posługę osób świeckich w Kościele. Nauczanie zawsze stanowi wyzwanie, ale we współpracy i wraz z zachętą rodziców, kapłanów i zakonników, zaangażowanie świeckich w katolicką edukację może być cenną służbą Ewangelii i drogą chrześcijańskiego uświęcenia zarówno dla nauczyciela, jak i uczniów.

Tożsamość i sukces katolickiej edukacji jest złączony nierozdzielnie ze świadectwem życia dawanego przez uczący personel. Dlatego biskupi zalecają, aby „odpowiedzialni za zatrudnianie nauczycieli i administratorów w naszych katolickich szkołach brali pod uwagę wiarę i życie tych, których zatrudniają”. Personel, który naprawdę żyje wiarą będzie twórcą nowej ewangelizacji w tworzeniu pozytywnego klimatu dla wzrostu wiary chrześcijańskiej i w duchowym podtrzymywaniu uczniów powierzonych ich opiece. Będą oni szczególnie efektywni, kiedy są aktywnie praktykującymi katolikami, zaangażowanymi we wspólnocie parafialnej i lojalni wobec Kościoła i jego nauczania.

Obecnie Kościół w Oceanii rozszerza swe zaangażowanie w dzieło edukacji. Profesjonalnie wykształceni katolicy świeccy są dziś niezwykle wspomagani przez katolickie instytuty trzeciego stopnia, wyższe szkoły i uniwersytety, które rozwijają intelektualnie, przygotowują zawodowo i wspierają ich wiarę tak, aby mogli zająć właściwe miejsce w misji Kościoła w świecie. To przedsięwzięcie trzeciego stopnia edukacji jest w Oceanii na jej wczesnych etapach i wymaga specjalnych darów mądrości i rozeznania w jego rozwoju. Katolickie uniwersytety są społecznościami łączącymi uczonych z różnych gałęzi ludzkiej wiedzy.

Są oni oddani badaniom, nauczaniu i innym służbom w łączności z ich misją kulturową. Ich honorem i odpowiedzialnością jest poświęcenie się bez reszty sprawie prawdy. Są oni powołani, aby przestrzegać najwyższych standardów badań akademickich i nauczania, jako służby wobec społeczności lokalnych, narodowych i międzynarodowych.

W ten sposób odgrywają oni ważną rolę w społeczeństwie i w Kościele, przygotowując przyszłych profesjonalistów i liderów, którzy podejmą poważnie swą chrześcijańską odpowiedzialność. Biskupi uznali za ważne utrzymywanie przez nich samych osobistych kontaktów z nauczającymi i rozwijanie zdolności liderów wśród tych, którzy zaangażowani są w edukację trzeciego stopnia.

Badania i nauczanie w instytucjach trzeciego stopnia musi sprawić, aby chrześcijańskie wartości miały wpływ na sztukę i nauki przyrodnicze. Kościół potrzebuje ekspertów w filozofii, etyce i teologii moralnej, aby wartości ludzkie mogły być właściwie rozumiane w coraz bardziej złożonym społeczeństwie technologicznym; a jedność wiedzy nie może być kompletna, jeżeli teologia nie będzie mogła rzucić światła na wszystkie pola badań. Szczególną troskę trzeba podjąć wybierając i kształtujących uczonych do pracy na terenie teologii.

Konstytucja Apostolska Ex Corde Ecclesiae wskazuje, że większość profesorów na uniwersytetach katolickich i innych katolickich instytucjach trzeciego stopnia powinni stanowić aktywni katolicy. Odpowiedzialni za zatrudnianie powinni uważnie wybrać profesorów, którzy są nie tylko kompetentni w swych dziedzinach, ale którzy mogą posłużyć jako wzory dla naszych młodych ludzi". Obecność ofiarnych katolików w instytucjach trzeciego stopnia jest ważna i stanowi prawdziwą posługę wobec Kościoła i społeczeństwa.

Opieka zdrowotna

34. Jezus przyszedł leczyć chorych i pocieszyć strapionych. Jako Zmartwychwstały, Chrystus, kontynuuje swą posługę leczenia i pocieszenia poprzez tych, którzy niosą Boże współczucie ludziom w ich słabości i cierpieniu. Ta posługa Kościoła Oceanii jest dla wielu ludzi najbardziej widocznym i namacalnym dowodem Bożej miłości. Mesjańskie posłannictwo miłosierdzia, uzdrowienia i przebaczenia musi być stale dawane hojną ręką i wypełniane nowymi sposobami, które odpowiadają aktualnym potrzebom.

Historia opieki zdrowotnej w Oceanii pokazuje ścisły związek pomiędzy opieką zdrowotną i posłannictwem Kościoła i jak ono obejmuje każdy aspekt leczenia, włączając zapewnianie najprostszycy świadczeń lekarskich w odległych miejscach. Kościół był wśród pierwszych docierających do opuszczonych przez innych, takich jak chorzy na trąd czy cierpiący z powodu HIV/AIDS.

Administruje też szpitalami, w których młodzi pracownicy opieki medycznej są doskonale przygotowani. Z powodu aktualnego kryzysu w organizowaniu i finansowaniu opieki lekarskiej w Oceanii, niektóre instytucje znajdują się w trudnej sytuacji, ale nie może to doprowadzić do kompromisu w sprawie zasadniczego zaangażowania Kościoła w tej dziedzinie.

Nauczanie Kościoła na temat godności ludzkiej osoby i świętości życia musi być wyjaśnione odpowiedzialnym za ustawodawstwo i orzeczenia sądowe, zwłaszcza dlatego, że ich orzeczenia mają wpływ na służbę zdrowia, administrację szpitali i zabezpieczenie świadczeń lekarskich. Dzisiaj szpitale katolickie i instytucje opieki medycznej stanowią awangardę kościelnego promowania życia ludzkiego od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Ojcowie Synodu docenili poświęcenie zgromadzeń zakonnych, które założyły katolicki system opieki medycznej w Oceanii. Kościół i społeczeństwo jako całość są im winne ogromny dług wdzięczności.

Ich obecność w szpitalach musi trwać razem z ludźmi świeckimi przygotowanymi do pracy z różnymi instytucjami życia konsekrowanego w duchu ich charyzmatu. Ludzie ci umożliwiają niedwuznaczne głoszenie Ewangelii życia w społeczeństwie, które jest często skonfundowane w kwestii wartości moralnych. Przeciwdziałając się wpływowi „kultury śmierci”, Ojcowie Synodu żywo zachęćili wszystkich chrześcijan, aby zapewnili, że to wielkie dziedzictwo katolickiej opieki medycznej nie będzie narażone na niebezpieczeństwo.

Uniwersytety katolickie mają do odegrania wiodącą rolę w wykształceniu profesjonalnych lekarzy, którzy by zastosowali katolickie nauczanie do nowych wyzwań stale powstających na polu medycyny. W każdy możliwy sposób, stowarzyszenia katolickich lekarzy, pielęgniarek i pracowników opieki medycznej powinny być wspierane, a tam, gdzie nie istnieją, powinny być założone. Administratorzy i personel w instytucjach katolickich wymagają formacji w stosowaniu katolickich zasad moralnych do ich profesjonalnego życia. Jest to zadanie delikatne, ponieważ niektórzy z zaangażowanych w pracę w szpitalach katolickich nie znają tych zasad albo nie zgadzają się z nimi.

Kiedy jednak katolickie nauczanie jest właściwie przedstawiane, tacy ludzie często doświadczają pokoju, który płynie z życia w harmonii z prawdą i chętnie współpracują.

Wiara w odkupieńczy Krzyż Chrystusa nadaje nowe znaczenie chorobie, cierpieniu i śmierci. Ojcowie Synodu zapewnili o poparciu dla tych, których posiadają bądź sponsorują udogodnienia przynoszące Chrystusowe współczucie cierpiącym, zwłaszcza niepełnosprawnym, chorym na HIV/AIDS, starszym, umierającym, rdzennej ludności i żyjącym na obszarach izolowanych.

Mieli oni szczególnie na myśli tych, którzy ofiarują swoje usługi w regionach najbardziej oddalonych: w dżungli, na małych wyspach albo w australijskim „buszu”. Pracując często z nieznacznymi zasobami, z małym wsparciem finansowym, ich poświęcenie stanowi potężne świadectwo Bożej miłości do ubogich, chorych i pozbawionych praw. Pracujący w szpitalach, troszczący się o osoby starsze, albo oferujący inne formy opieki medycznej najmniejszym z ich braci i siostr (por. Mt 25,40) powinni wiedzieć, że Kościół wysoko ocenia ich poświęcenie i szczodrość, i dziękuje im za to, że stanowią pierwszą linię chrześcijańskiej miłości.

Opieka społeczna

35. Podczas swego życia na ziemi, Jezus był wrażliwy na wszelkie ludzkie słabości i nieszczęścia. „W centrum swego nauczania postawił osiem błogosławieństw, które są skierowane do ludzi doświadczających różnorodnych cierpień w życiu doczesnym”. Naśladując Pana kościelne posłannictwo miłosierdzia dociera do najbardziej potrzebujących: sierot, ubogich, bezdomnych, porzuconych i wyłączonych. Prowadzą je wszyscy opiekujący się potrzebującymi; poza osobistymi inicjatywami zakładane są instytucje mające sprostać różnym potrzebom na poziomie parafialnym, diecezjalnym, narodowym albo międzynarodowym.

Nie ma tu miejsca na wyczerpujące wymienianie różnych form opieki społecznej, które oferuje Kościół w Oceanii, ale niektórym w sali Synodu poświęcono specjalną uwagę. Kościół proponuje porady ludziom z problemami osobistymi lub społecznymi, usiłuje wzmocnić rodzinę, aby zapobiegać rozpadom małżeństw i rozwodom, oraz lecząc ich bolesne skutki. Prowadzenie kuchni polowych, wprowadzanie ośrodków opieki dla różnych ludzi albo praca z bezdomnymi i „dziećmi ulicy” stanowią tylko część społecznego apostołatu Kościoła w Oceanii. W sposób spokojny i dyskretny, niektóre grupy parafialne i stowarzyszenia apostołskie pracują, aby rozwiązać często ukryte szkody spowodowane ubóstwem na przedmieściach albo w obszarach wiejskich. Inne grupy pomagają w przynoszeniu pokoju lub pojednania między klanami, szczepami albo innymi skonfliktowanymi grupami.

Kobiety, szczególnie matki, mogą mieć nadzwyczajny wpływ na promowanie spokojnych sposobów rozwiązywania konfliktów. Opieka Kościoła rozciąga się również na tych, którzy są uzależnieni od alkoholu, narkotyków albo uprawiania hazardu, albo są ofiarami wykorzystywania seksualnego. Ojcowie Synodu wspomnieli również uchodźców i poszukujących schronienia, którzy wzrastają w liczbę i których ludzka godność wymaga, aby byli przyjęci i aby otrzymali odpowiednią opiekę. Ponieważ narody Oceanii są zależne od oceanów i mórz, Ojcowie Synodu wyrazili również troskę o pracujących na morzu, którzy często pracują w trudnych warunkach i znoszą wiele niewygód.

Często wolontariusze poświęcają swój czas, energię i profesjonalne zdolności tym dziełom bez żadnego wynagrodzenia. Ci, którzy sami wybrali samopoświęcającą się miłość jako ich sposób życia, nie oczekują żadnego ludzkiego uznania ani nagrody; zresztą żadna z nich nie byłaby adekwatną do ich daru. Ich nadrzędnym celem jest odegranie swej roli w posłannictwie Kościoła głoszenia prawdy Jezusa Chrystusa, kroczenia Jego drogą i życia Jego życiem. Ci ludzie są podstawowi dla jakiegokolwiek planowania nowej ewangelizacji ludów Oceanii. Wiara jest pobudzona przez głoszenie słowa Bożego, nadzieja jest zainspirowana obietnicą Królestwa, a miłość natchniona przez Ducha Świętego – „Pana i Dawcę życia”.

ROZDZIAŁ IV. ŻYJĄC ŻYCIEM JEZUSA CHRYSYTA W OCEANII

„Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: ‘wyptnij na głębię i zarzuć sieć na połów!’ A Szymon odpowiedział: ‘Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieć’. Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby przyszedli im z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały” (Łk 5,4-7).

ŻYCIE DUCHOWE I SAKRAMENTALNE

Przyjdź Duchu Święty!

36. „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5). Kiedy „Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1,14), Bóg wszedł w ludzką historię, abyśmy mogli stać się „uczestnikami Boskiej natury” (2 P 1,4). Życie w Chrystusie zakłada nową drogę życiową, której sprawcą jest Duch Święty. Święty Paweł mówi o przyobleczeniu się w nowego człowieka „stworzonego na obraz Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef 4,24). Kościół w Oceanii został obdarzony przez Ducha Świętego wieloma darami. Z wielką różnorodnością kultur i tradycji, jest jeden w wierze, nadziei i miłości, jeden w katolickim

nauczaniu i dyscyplinie, jeden we wspólnocie Najświętszej Trójcy . W tej wspólnocie wszyscy są wezwani, by żyć życiem Chrystusa pośrodku codziennych spraw, by pokazać cudowne owoce Ducha (por. Gal 5,22-23) i by być świadkami Bożej miłości i miłosierdzia w świecie.

Duch życia wewnętrznego

37. Zgromadzenie Specjalne podkreśliło zasadnicze znaczenie modlitwy i życia wewnętrznego w jedności z Chrystusem dla Kościoła w Oceanii. Rdzenna ludność zachowała swe uznanie dla ciszy, kontemplacji i poczucia misterium życia. Szalone tempo współczesnego życia z wszelakimi jego stresami czyni koniecznym, aby chrześcijanie szukali modlitewnej ciszy i kontemplacji zarówno jako warunku dla dynamicznej wiary, jak i jej wyrazu. Kiedy Bóg nie stanowi już centrum ludzkiego życia, wtedy życie staje się puste i bezsensowne .

Ojcowie Synodu rozeznali konieczność nadania świeżego impetu oraz zachęty do życia duchowego wszystkich wiernych. Jezus często udawał się „na miejsce pustynne i tam się modlił” (Mk 1,35). Ewangelista zauważa: „rozchodziła się Jego sława, a liczne tłumy zbierały się, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych niedomagań. On jednak usuwał się na miejsca pustynne i modlił się” (Łk 5,15-16). Modlitwa Jezusa stanowi dla nas wzór, zwłaszcza kiedy jesteśmy zagubieni w napięciach i odpowiedzialnościach codziennego życia. Biorąc pod uwagę fakt, że cały region staje wobec rosnącego wpływu sekularyzacji i materializmu Ojcowie Synodu podkreślili ważność życia modlitwy; dla pobudzenia życia wewnętrznego zachęcili do nawiedzeń Najświętszego Sakramentu, drogich krzyżowej, różańca i innych praktyk pobożności, jak również do modlitwy w rodzinie . Obecność wspólnot życia kontemplacyjnego w Oceanii jest szczególnie mocnym przypomnieniem ducha życia wewnętrznego, który pomaga nam odnaleźć obecność Boga w naszych sercach. Duch życia wewnętrznego jest również decydujący w inspirowaniu i kierowaniu inicjatywami pastoralnymi. Daje on siłę prawdziwie apostołskiej miłości odzwierciedlającej miłość Bożą.

„Lectio divina” i Pismo święte

38. Kościół „usiłnie i szczególnie upomina wszystkich wiernych, ... by przez częste czytanie Pisma św. nabywali 'wzniosłego poznania Jezusa Chrystusa' (Fil 3,8) ... Niech jednak o tym pamiętają, że modlitwa towarzyszyć powinna czytaniu Pisma świętego, by ono było rozmową między Bogiem a człowiekiem. Gdyż 'do Niego przemawiamy, gdy się modlimy, a Jego słuchamy, gdy czytamy boskie wypowiedzi'” .

Słowo Boże w Starym i Nowym Testamencie jest fundamentem dla tych, którzy wierzą w Chrystusa i stanowi niewyczerpane źródło ewangelizacji. Świętość życia i skuteczna działalność apostołska rodzą się ze stałego słuchania słowa Bożego. Ponowne odkrycie Pisma św. pozwala nam powrócić do źródeł naszej wiary i spotkać Bożą prawdę w Chrystusie. Znajomość Pisma św. jest wymagana od wszystkich wiernych, ale szczególnie od seminarzystów, kapłanów i zakonników. Są oni zachęcani, aby wejść w lectio divina, tę spokojną i modlitewną medytację Pisma św., która pozwala Słowu Bożemu przemawiać do ludzkiego serca. Ta forma modlitwy, prywatna albo w grupach, pogłębi ich miłość do Biblii i uczyni z niej istotny i życiodajny element ich codziennego życia .

Z tego powodu w Oceanii Pismo św. powinno być dostępne dla wszystkich. Powinno być ono dobrze i wiernie przetłumaczone na wszystkie możliwe języki lokalne. Wiele wysoce chwalebnej pracy nad tłumaczeniami biblijnymi zostało już wykonane, ale jeszcze więcej pozostało do wykonania. Nie wystarczy bowiem, że wielu grupom językowym dostarczy się tekst biblijny, który będą mogli przeczytać. Aby pomóc zrozumieć to, co czytają, potrzeba solidnej i stałej formacji biblijnej dla wszystkich powołanych do głoszenia i nauczania słowa Bożego .

Liturgia

39. Ojcowie Synodu szeroko zastanawiali się nad znaczeniem liturgii dla miejscowych Kościołów Oceanii i wyrazili swoje życzenie, aby miejscowe Kościoły kontynuowały wzrost życia liturgicznego, tak aby wierni mogli głębiej wejść w misterium Chrystusa. Jako jeden z owoców Soboru Watykańskiego II zauważyli większy udział Ludu Bożego w liturgii, co doprowadziło z kolei do większego poczucia misji, jak to było zamierzone. Życie chrześcijańskie zostało wzmocnione przez odnowione rozumienie i docenienie liturgii, zwłaszcza Ofiary Eucharystycznej. Sobór postrzegał odnowę liturgii, jako proces dochodzenia do coraz większego rozumienia świętych obrzędów, i pod tym względem wiele miejscowych Kościołów jest zaangażowanych w refleksję teoretyczną i praktyczne zastosowanie właściwej inkulturacji form liturgicznych, z należnym zachowaniem integralności rytu rzymskiego. Odpowiednie tłumaczenia tekstów liturgicznych i odpowiednie użycie symboli zaczerpniętych z miejscowych kultur może odwrócić kulturową alienację rdzennej ludności, kiedy zbliża się do liturgii Kościoła . Słowa i znaki liturgii będą słowami i znakami ich duszy.

Eucharystia

40. Eucharystia wieńczy chrześcijańskie wtajemniczenie oraz stanowi źródło i szczyt chrześcijańskiego życia. Chrystus jest prawdziwie i substancjalnie obecny w Sakramencie swego Ciała i Krwi, złożonym w ofierze za życie świata i przyjmowanym w komunii przez wiernych. Od samego początku Kościół nie przestał być posłuszny poleceniu Pana „To czyńcie na Moją pamiątkę” (1 Kor 11,24). Katolicy Oceanii dobrze rozumieją centralne miejsce Eucharystii w swoim życiu. Zdają sobie sprawę, że regularne i modlitewne celebrowanie Eucharystycznej Ofiary uzdalnia ich do kroczenia ścieżką osobistej świętości i do odgrywania ich roli w misji Kościoła. Ojcowie Synodu wyrazili uznanie dla tego szeroko rozprzestrzenionego poczucia i intensywnej miłości do największego Sakramentu Kościoła.

Wyrazili też troskę o wiele wspólnot Oceanii żyjących bez celebracji eucharystycznych przez długie okresy czasu . Jest wiele powodów takiej sytuacji: stale powiększający się brak kapłanów gotowych do posługi duszpasterskiej; w tym co dotyczy Australii, wzrost ubóstwa wsi i ruch do miast, który prowadzi do coraz bardziej zmniejszającej się ludności oraz izolacji wielu wspólnot. Olbrzymie odległości pomiędzy wieloma wyspami często oznaczają niemożność posiadania stale przebywającego kapłana. Wiele wspólnot gromadzi się więc w Dzień Pański na nabożeństwa, które nie są celebracją Eucharystii. Potrzeba wielkiej mądrości i odwagi w podchodzeniu do sytuacji najbardziej godnych pożałowania. Czynie swoim naleganie Synodu, aby uczynić większe wysiłki w celu pobudzenia powołań do życia kapłańskiego, i aby rozdzielić kapłanów w regionie w sprawiedliwszy sposób.

Sakrament pokuty

41. „Ważną jest dla nas refleksja nad faktem, że Chrystus chce, aby sakrament pokuty był źródłem i znakiem radykalnego miłosierdzia, pojednania i pokoju. Kościół najlepiej służy światu kiedy jest tym, czym być powinien: pojednaną i jedną wspólnotą uczniów Chrystusa... Kościół nigdy nie jest bardziej sobą jak wtedy, gdy pośredniczy i jedna w miłości i mocy Jezusa Chrystusa poprzez sakrament pokuty” . Z tego powodu Ojcowie Synodu byli wdzięczni, że w wielu Kościołach Oceanii sakrament pokuty jest szeroko praktykowany i ceniony, jako źródło uzdrawiającej łaski.

Zauważyli oni jednak, że w wielu Kościołach lokalnych istnieją poważne pasterskie wyzwania, dotyczące tego sakramentu. Zwłaszcza w społeczeństwach rozwiniętych, wielu wiernych ma pomieszaną pojęcie grzechu lub jest obojętnych na jego rzeczywistość i potrzebę przebaczenia w sakramencie pokuty. Czasami nie rozumie się prawdziwego sensu ludzkiej wolności. Głębokim pragnieniem biskupów jest odzyskanie zasadniczego miejsca sakramentu pokuty w życiu Ludu Bożego. Nalegali oni „aby przedstawiono obszerniejszą katechezę na temat osobistej odpowiedzialności, rzeczywistości grzechu i sakramentu pojednania, aby przypomnieć katolikom o kochającym miłosierdziu Jezusa Chrystusa ofiarowanym w tym sakramencie i o potrzebie sakramentalnej absencji po grzechu ciężkim dokonany po chrzcie. Ponieważ sakrament ten stanowi pomoc w duchowym rozwoju zachęca się kapłanów, by nie tylko sami uczynili sakrament pojednania ważną częścią ich własnego życia, ale aby zapewnili jego regularną dostępność, traktując to jako istotną część ich posługi wobec wiernych” . Doświadczenie Wielkiego Jubileuszu sugeruje, że nadszedł czas dla takiej odnowionej katechezy i praktyki wielkiego sakramentu miłosierdzia.

Namaszczenie chorych

42. Współczująca miłość Chrystusa jest ofiarowywana w specjalny sposób chorym i cierpiącym. Wyraża się to w trosce, którą Kościół rozciąga na wszystkich cierpiących na ciele i duchu. Odnowiona liturgia chorych jest najbardziej pozytywnym wkładem w życie tych, którzy są w sytuacjach narażenia życia na niebezpieczeństwo: poważnej choroby, niebezpiecznej dla życia operacji albo starości. Starsze osoby często cierpią z powodu izolacji i samotności. Wspólnotowe celebacje tego sakramentu stanowią wielką pomoc i pocieszenie dla chorych i cierpiących, oraz źródło nadziei dla tych, którzy im towarzyszą. W specjalny sposób Ojcowie Synodu chcieli podziękować wszystkim, którzy wspierają chorych i umierających. Ich postawa jest cennym świadectwem miłości samego Chrystusa w czasie, kiedy chory i umierający może się wydawać ciężarem .

LUD BOŻY

Powołanie świeckich

43. Doświadczenie bycia powołanym, jak Mateusz, jest podstawowym dla chrześcijanina. „Odchodząc stamtąd, Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego w komorze celnej, i rzekł do niego: 'Pójdź za Mną!'. On wstał i

poszedł za Nim” (Mt 9,9). We chrzcie wszyscy otrzymali powołanie do świętości. Każde osobiste powołanie jest wezwaniem do uczestnictwa w posłannictwie Kościoła. Obecnie szczególnie ważne jest, aby uwzględniając potrzeby nowej ewangelizacji, przypominać świeckim w Kościele o ich szczególnym powołaniu. Ojcowie Synodu „radowali się z pracy i świadectwa rzeszy wiernych świeckich stanowiących integralną część wzrostu Kościoła w Oceanii” . Od samych początków Kościoła w tym ogromnym regionie, świeccy w różny sposób przyczyniali się do jego wzrostu i misji i nadal to czynią angażując się w różne formy posługi, zwłaszcza w parafiach jako katechiści, instruktorzy w przygotowywaniu sakramentalnym, pracujący z młodzieżą, liderzy małych grup i wspólnot.

W świecie, który chce zobaczyć i usłyszeć prawdę o Chrystusie, świeccy pracujący w różnych zawodach są żywymi świadkami Ewangelii. Zasadniczym powołaniem świeckich jest odnawianie świata doczesnego we wszystkich jego aspektach . Ojcowie Synodu „wyrazili swe poparcie dla świeckich mężczyzn i kobiet realizujących swoje podstawowe powołanie chrześcijańskie w codziennym życiu i odnawiających porządek doczesny poprzez wartości osobiste i rodzinne, stosunki ekonomiczne, handel i pracę zawodową, instytucje polityczne, stosunki międzynarodowe, sztukę i tym podobne” . Kościół wspiera i zachęca ludzi świeckich, dążących do ustanowienia właściwej skali wartości w porządku doczesnym, aby w ten sposób skierować go do Boga przez Chrystusa. Dzięki temu Kościół staje się zaczynem, który zakwasza całe ciasto porządku doczesnego.

Młodzi w Kościele

44. W wielu krajach Oceanii młodzi ludzie stanowią większość społeczeństwa, podczas gdy sytuacja inaczej przedstawia się w takich krajach jak Australia i Nowa Zelandia. Ojcowie Synodu pragnęli upewnić młodych Kościoła w Oceanii, że są oni wezwani, by być „solą ziemi i światłem świata” (Mt 5,13.14). Biskupi życzyli im zrozumienia, że są istotną częścią dzisiejszego Kościoła, oraz że kościelni liderzy są wyczuleni na znajdowanie sposobów pełniejszego zaangażowania młodych ludzi w życie i posłannictwo Kościoła. Młodzi katolicy są wezwani, by pójść za Jezusem; nie tylko w przyszłości jako dorośli, ale już teraz jako dojrzewający uczniowie. Oby zawsze byli pociągani nadzwyczaj atrakcyjną osobą Jezusa i poruszani wyzwaniem wzniosłych ideałów Ewangelii!

Dzięki temu zawsze będą mieli moc do podejmowania aktywnego apostołatu, do którego Kościół już teraz ich wzywa i odegrania radośnie i energicznie swej roli w życiu Kościoła na każdym poziomie: uniwersalnym, narodowym, diecezjalnym i miejscowym . Dziś „młodzi żyją w kulturze, która jest specyficzna dla nich. Ważnym jest, aby kościelni liderzy badali kulturę i język młodzieży, przyjmowali ich i wcielali pozytywne aspekty ich kultury do kościelnego życia i misji” .

Jednak jest to również czas, w którym młodzi ludzie stawiają czoła wielkim trudnościom. Wielu z nich nie jest w stanie znaleźć zatrudnienia, częstokroć napływając do większych miast, gdzie presja izolacji, samotność i bezrobocie doprowadzają ich do sytuacji destrukcyjnych. Niektórzy z nich są kuszeni do nadużywania narkotyków i do innych nałogów, a nawet do popełnienia samobójstwa. Jednak nawet w takich sytuacjach młodzi ludzie często szukają życia, które tylko Chrystus może im dać. Ważnym jest zatem, aby Kościół głosił młodym Ewangelię tak, aby mogli ją oni zrozumieć, tak aby umożliwić im pochwycenie za rękę Chrystusa, który nigdy nie przestaje wychodzić do nich, zwłaszcza w ich mrocznych chwilach.

Ojcowie Synodu byli przekonani o potrzebie posługi młodym młodym i powtórzyli prośbę, którą wypowiedziałem wobec młodzieży, kiedy odwiedziłem region: „Nie bójcie się podjąć zadania czynienia Chrystusa znanym i kochanym, zwłaszcza wśród młodych ludzi w waszym wieku, którzy stanowią większość społeczeństwa” . Wraz z Ojcami Synodu wzywam młodych ludzi Kościoła do modlitewnego rozważenia pójścia za Jezusem w kapłaństwie lub życiu konsekrowanym, ponieważ potrzeba jest wielka. Biskupi wyraźnie chwalili młodych ludzi za ich wyostrzony zmysł sprawiedliwości, osobistej integralności i respektu dla ludzkiej godności, za opiekę nad potrzebującymi i troskę o środowisko naturalne. Są to znaki wielkiej hojności Ducha, który nie przestanie przynosić owoców w życiu dzisiejszego Kościoła, tak jak to zawsze bywało w przeszłości.

W wielu miejscach młodzieżowe pielgrzymki są pozytywnym znakiem życia młodych katolików . Pielgrzymka od dawna stanowi część chrześcijańskiego życia i może być bardzo pomocna w określeniu poczucia tożsamości i przynależności. Ojcowie Synodu uznali ważność Światowego Dnia Młodzieży jako okazji, aby młodzi doświadczili prawdziwego communio, jak było to najbardziej dostrzegalne podczas Wielkiego Jubileuszu. Przybyli tu, aby razem słuchać słowa Bożego głoszonego w zrozumiałym dla nich języku, by rozważać je na modlitwie i uczestniczyć w inspirujących liturgiach i spotkaniach modlitewnych . Wielokrotnie widziałem, jak wielu z nich jest z natury otwartych na misterium Boga objawionego w Ewangelii. Niech chwalebne misterium Jezusa Chrystusa przyniesie nieustanny pokój i radość młodym ludziom Oceanii!

Małżeństwo i życie rodzinne

45. „Objawienie i właściwe urzeczywistnienie komunii kościelnej ma miejsce w rodzinie chrześcijańskiej, która również z tego powodu może i powinna nazywać się 'Kościołem domowym'”. Ostatecznie rodzina jest obrazem niewypowiedzianego communio Trójcy Najświętszej. Przez rodzenie i kształcenie dzieci rodzina ma też udział w Bożym dziele stworzenia, i jako taka jest wielką siłą ewangelizacji w Kościele i poza nim.

„Kościół i społeczeństwo Oceanii w wielkim stopniu zależą od jakości życia rodzinnego”. Zakłada to wielką odpowiedzialność chrześcijan wstępujących w przymierze małżeńskie i dlatego „powinno istnieć odpowiednie przygotowanie pastoralne dla wszystkich par pragnących zawrzeć sakrament małżeństwa”.

Rodzina jako instytucja zawsze będzie potrzebować zgodnej opieki pasterskiej Kościoła a trzeba będzie uznać szczególne wymogi i odpowiedzialność większych rodzin. Kościół i władze cywilne powinny czuć się zobowiązane do ofiarowania wszelkich możliwych usług i wsparcia rodzicom i rodzinom. Kościół jest szczególnie świadomy prawa kobiet do wolności w zawieraniu małżeństwa i ich prawa do szacunku w małżeństwie. Poligamia, która stale jeszcze istnieje na niektórych obszarach, jest poważnym powodem wykorzystywania kobiet.

Bardziej ogólnie Ojcowie Synodu byli zatroskani społeczną sytuacją kobiet w Oceanii, domagając się respektowania zasady równej zapłaty za równą pracę oraz aby kobiety nie były pozbawiane zatrudnienia. Jednocześnie ważnym jest, aby matki nie były karane za pozostawanie w domu i wychowywanie dzieci, ze względu na wielką godność rodzicielstwa i najwyższą wagę wychowania dzieci.

W rodzinach, gdzie oboje rodzice są katolikami, dzielenie się wspólną wiarą z dziećmi jest łatwiejsze. Z wdzięcznością dostrzegając małżeństwa międzyreligijne, w których udało się ożywić wiarę zarówno małżonków jak i dzieci, Synod zachęca do podjęcia wysiłków pastoralnych promowania małżeństw między ludźmi tej samej wiary.

Obecnie w Oceanii, tak jak i w innych miejscach, małżeństwo i życie rodzinne stawia czoła różnym naciskom. Może to doprowadzić do załamania się małżeństwa jako podstawowej komórki społeczeństwa ludzkiego, z najpoważniejszymi konsekwencjami dla samego społeczeństwa. Podczas pobytu w Australii zauważyłem: „Chrześcijańskiemu pojęciu małżeństwa i rodziny przeciwstawia się nowe spojrzenie świeckie, pragmatyczne i indywidualistyczne, które zyskało uznanie w dziedzinie ustawodawstwa i które ma pewną 'aprobate' w ramach opinii publicznej”.

Widząc to, Ojcowie Synodu nalegali: „programy duszpasterskie powinny wspierać rodziny, które stają wobec jakichkolwiek poważnych problemów współczesnego społeczeństwa: alkoholu, narkotyków, nałogów w zachowaniu, hazardu... Wobec trudności stojących dzisiaj przed małżeństwami i życiem rodzinnym, wobec smutnej rzeczywistości braku harmonii małżeńskiej, załamania się i rozwodu, Synod wzywa do odnowionej katechezy na temat ideałów chrześcijańskiego małżeństwa”.

Kościół posiada wyjątkową możliwość na nowo ukazać chrześcijańskie małżeństwo jako dożywotnie przymierze w Chrystusie, oparte na szczodrym samozaparciu i bezwarunkowej miłości. Ta wspaniała wizja małżeństwa i rodziny ofiaruje zbawczą prawdę nie tylko jednostkom, ale społeczeństwu jako całości. Z tego powodu teologiczne zasady wspierające nauczanie Kościoła na temat małżeństwa i rodziny muszą być uważnie i przekonująco wszystkim wyjaśniane.

Programy wspierające małżeństwa mogą pomóc parom potwierdzić ich zaangażowanie wobec złożonych ślubów i pogłębić ich radość we wzajemnym darze siebie przez miłość małżeńską. Jeśli jednak małżeństwo jest w jakikolwiek sposób zagrożone, uprasza się duszpasterzy, aby poświęcili uwagę tym, którzy są w takiej sytuacji. Synod uświadamiał sobie wielkie poświęcenie samotnych rodziców w ich zadaniu wychowania i kształcenia dzieci, i wyraził uznanie tym, którzy żyją Ewangelią w często trudnych warunkach. Tym rodzicom i ich dzieciom należy się specjalna opieka ze strony duchownych, szkół katolickich i katechistów.

Kobiety w Kościele

46. Wielka procesja świętych przez wieki potwierdza, że kobiety zawsze wносиły w życie Kościoła wyjątkowe i niezastąpione dary, oraz że bez tych darów wspólnota chrześcijańska byłaby beznadziejnie zubożona. Teraz bardziej niż kiedykolwiek Kościół potrzebuje zdolności i energii, co więcej świętości kobiet, jeżeli nowa ewangelizacja ma zrodzić tak bardzo upragnione owoce.

Choć niektóre kobiety stale czują się wyłączone zarówno z Kościoła, jak i ze społeczeństwa jako całości, to jednak wiele innych znajduje głębokie poczucie spełnienia wnosząc wkład w życie parafii, uczestnicząc w liturgii, życiu modlitwy oraz w apostołskich i dobroczynnych dziełach Kościoła w Oceanii. Kościół na poziomie lokalnym powinien umożliwić kobietom odegranie właściwej im roli w posłannictwie Kościoła; nigdy nie powinny czuć się obce. Wiele form apostołatu świeckich i wiele świeckich programów formacyjnych jest otwarte dla kobiet, podobnie jak i różne role kierownicze, które pozwalają im na obfitsze ofiarowanie swych darów w służbie posłannictwu Kościoła .

Nowe ruchy kościelne

47. Jednym ze „znaków czasu” dla Kościoła w Oceanii jest powstawanie nowych ruchów kościelnych, które są jednym z owoców Soboru Watykańskiego II. Dają one potężny bodziec i wsparcie katolikom różnego wieku w próbie bardziej intensywnego przeżywania życia ucznia. Niektóre z nich wydają wiele powołań do kapłaństwa i życia zakonnego; stanowi to powód do wielkiej wdzięczności. Poprzez te ruchy kościelne, wielu katolików na nowo głęboko odkrywa Chrystusa, i to doświadczenie pozwala im pozostać wiernymi w kulturalnym kontekście dzisiejszych czasów, bez względu na pojawiające się trudności. Gdy ruchy te pomagają ludziom wzrastać w chrześcijańskim życiu, przynoszą Kościołowi liczne dary świętości i posługi .

Przyjmując je jako znaki Ducha Świętego działającego w Kościele, Ojcowie Synodu prosili, aby działały one w ramach struktur Kościołów lokalnych, pomagając budować *communio* diecezji, w której się znajdują. Miejscowy biskup powinien „sprawować posługę pasterską przyjmując je i przewodząc im, prosząc je jednocześnie o respektowanie strategii pastoralnej diecezji” .

POSŁUGA ŚWIĘCEŃ I ŻYCIE KONSEKROWANE

Powołania i seminaria

48. Biorąc pod uwagę istotną rolę kapłaństwa oraz wielkie znaczenie życia konsekrowanego w posłannictwie Kościoła, uczestnicy Zgromadzenia Specjalnego potwierdzili świadectwa dawane przez biskupów, kapłanów i osoby konsekrowane przez modlitwę, wierność, szczodrość i prostotę życia . Pole ich pracy jest wielkie, a ich samych jest stosunkowo mało.

Jednak Oceania ma wielu młodych, będących cennym duchowym źródłem; pośród nich jest niewątpliwie wielu, którzy są powołani do kapłaństwa lub do życia konsekrowanego. „Oby coraz więcej osób mogło uważnie słuchać i chętnie przyjmować słowa Chrystusa mówiące o specjalnym osobistym wybraniu przez Boga owocującym apostołsko: `Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał’ (J 15,16)” .

Ojcowie Synodu wskazali na poważny brak kapłanów i osób konsekrowanych w Oceanii. Promowanie powołań stanowi pilną odpowiedzialność każdej wspólnoty katolickiej. Każdy biskup powinien wypracować i realizować plan promowania powołań kapłańskich i zakonnych na każdym poziomie – diecezjalnym, parafialnym, szkolnym i rodzinnym. Ojcowie Synodu spoglądają w przyszłość z nadzieją i ufnością prosząc „Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Łk 10,2)[**]. Są pewni w wierze, że „Bóg upatrzy sobie” (Rdz 22,8).

Przyszli kapłani formowani są w seminariach na obraz Dobrego Pasterza „łącząc z Chrystusem siebie samych w uznaniu woli Ojca i w oddaniu się dla trzody im powierzonej” . Każdy biskup jest odpowiedzialny za formację miejscowego duchowieństwa w kontekście lokalnej kultury i tradycji. Pod tym względem Ojcowie Synodu prosili o „poważne rozważenie bardziej elastycznych i twórczych modeli formacji i nauki” , które uwzględniałyby zasadnicze elementy dobrze zintegrowanej formacji kandydatów do stanu duchownego w Oceanii: ludzkiej, intelektualnej, duchowej i pasterskiej .

Biskupi wyrazili jednocześnie „ostrożność wobec skrajnego klerykalizmu albo sekularyzacji i niebezpieczeństwa braku kompetencji, będących czasami wynikiem obecnej formacji seminaryjnej zaniedbującej rzeczywiste akademickie i duchowe potrzeby seminarzystów” .

Specjalną uwagę należy poświęcić sytuacji niektórych Kościołów w Oceanii. W Kościołach partykularnych Papui Nowej Gwinei, Wysp Salomona i innych wyspiarskich ludów Pacyfiku otwarte zostały nowe seminaria w celu zaspokojenia potrzeb wzrastającej liczby seminarzystów, którzy muszą być formowani w ich własnych regionach i w kontakcie z ich własną kulturą.

Dziękując za cenny dar nowych powołań, Ojcowie Synodu zauważyli większą potrzebę miejscowych formatorów, odpowiednio przygotowanych zarówno do celów akademickich, jak i formacyjnych.

Zaproponowano kilka rozwiązań dla przełamania obecnej krytycznej sytuacji, włącznie z dzieleniem się personelem w granicach Oceanii. Miejscowym kapłanom diecezjalnym powinno się dać więcej możliwości do wyższych studiów zarówno w granicach regionu, jak i poza nim.

Wzajemnie uzgodnione programy wymiany mogłyby wyjść naprzeciw tym różnym potrzebom. Nadrzędną troską biskupów jest integralna formacja seminarzystów, ludzka i pastoralna, w ich własnym kontekście kulturowym. Trzeba znaleźć sposoby zapewnienia koniecznego wsparcia finansowego seminariom, które są obecnie wielkim ciężarem dla wielu diecezji.

Tam, gdzie zasoby w Oceanii są niewystarczające, należy zaapelować do szerszego Kościoła, do zakonów, zgromadzeń i instytucji, aby pomogły młodym Kościołom formować wykwalifikowany personel miejscowy. Przyszłość Kościoła w Oceanii zależy od tego w znacznej mierze, ponieważ Kościół nie może funkcjonować bez sakramentalnego kapłaństwa i nie może dobrze działać bez dobrych kapłanów.

Życie kapłanów

49. Od czasu Soboru Watykańskiego II, kapłani musieli stawiać czoło zmianom, rozwojowi i wyzwaniom współczesnego społeczeństwa. Ojcowie Synodu zauważyli „stałą wierność i zaangażowanie kapłanów w ich posłudze. Ta wierność tym bardziej wywiera wrażenie, gdy jest przeżywana w świecie niepewności, izolacji, zagonienia, a czasami, obojętności i apatii. W wierności kapłanów widzimy potężne świadectwo Chrystusowego współczucia wobec wszystkich ludzi, i chwalimy ich za to”.

Życie kapłańskie jest całkowicie wzorowane na przykładzie Chrystusa, który wydał samego siebie, aby wszyscy mogli mieć życie w pełni. Poprzez kapłaństwo święceń, obecność Chrystusa jest widzialna pośród wspólnoty. Nie znaczy to, że kapłani są wolni od ludzkiej słabości albo grzechu. Dlatego też każdy kapłan potrzebuje nieustannego nawrócenia i otwartości na Ducha Świętego, aby pogłębiać swoje kapłańskie oddanie w wierności Chrystusowi. „Aby zachować tę wierność, Synod przynagla wszystkich duchownych do odnowienia swoich wysiłków wzorowania swojego życia modlitwy na Chrystusowym oraz do przyjęcia stylu życia odbijającego Chrystusowe życie prostoty, zaufania Ojcu, szczodrości wobec ubogich i identyfikowania się z bezsilnymi”.

Synod był świadomy zachwiania się tożsamości kapłańskiej, w szczególności oczerniania kapłańskiego celibatu w świecie, na który wpływ mają wartości przeciwne wymaganiom Ewangelii. Celibat kapłański stanowi głębokie misterium zakorzenione w miłości do Chrystusa i wzywa do radykalnego, miłosnego i wszechobejmującego związku z Chrystusem i Jego Ciałem – Kościołem. Celibat jest Bożym darem dla powołanych do przeżywania życia chrześcijańskiego jako kapłani i jest wielką łaską dla całego Kościoła, świadectwem całkowitego daru z siebie dla Królestwa. Wiecznie młode wartości ewangelicznego celibatu i czystości powinny być broniące i wyjaśniane przez Kościół w kulturach, które ich nigdy nie znały oraz we współczesnych społeczeństwach, gdzie te wartości są mało zrozumiałe albo niedoceniane. Coraz głębsze badanie chrześcijańskiego misterium celibatu pomoże tym, którzy przyjęli ten dar, aby żyć nim wierniej i spokojniej.

Sobór Watykański II nauczał: „wszyscy prezbiterzy, ustanowieni przez święcenia w stanie kapłańskim, związani są ze sobą najściślejszym braterstwem sakramentalnym; szczególnie zaś w diecezji, której służbie są oddani pod zwierzchnictwem własnego biskupa, tworzą jeden zespół prezbiterów”. Rzeczywiście, kapłani ze swym biskupem tworzą wyjątkową wspólnotę, często nazywaną prezbiterium. W szczególny sposób *communio* prezbiterium znajduje liturgiczny wyraz w obrzędzie święceń kapłańskich i w koncelebrze Eucharystii z biskupem, zwłaszcza podczas Mszy Krzyżma w Wielki Czwartek. Kapłani chorzy, starsi i emerytowani mają specjalne miejsce w prezbiterium. Jako znak uznania przez Kościół ich wierności, muszą oni zawsze otrzymywać odpowiednią pomoc i wsparcie. Kapłani, którzy wycofali się z odpowiedzialności administracyjnej powinni czuć, że mają stałe cenne miejsce wśród prezbiterium.

Communio prezbiterium ma inne aspekty praktyczne. „Kapłani potrzebują wspólnoty i wsparcia innych kapłanów i swego biskupa. Zachęca się biskupów, aby kapłani mogli się czuć prawdziwymi ich współpracownikami w winnicy Pana. Powinni zachęcać kapłanów do wzajemnej służby w duchu braterstwa, budując mocne, lokalne duchowieństwo diecezjalne poprzez wzajemne wsparcie i stałą odnowę”. To wsparcie miłości braterskiej jest szczególnie ważne w sytuacjach wysp, gdzie wielu kapłanów pochodzi ze społeczeństw z silnymi więzami wspólnotowymi i gdzie często otrzymują specjalne uhonorowanie z powodu ich święceń i rangi w społeczeństwie.

„Traktowani w ten sposób przez ludzi, którym mają służyć potrzebują znacznego poparcia, aby ustanowić własne tradycje i sposób życia duchownych diecezjalnych” .

Życie biskupów, kapłanów i diakonów wymaga stałej formacji i okazji do odnawiania gorliwości w boskim powołaniu. Ojcowie Synodu usilnie zalecają tworzenie odpowiednich duchowych, pastoralnych, intelektualnych i rekreacyjnych okazji zwiększających zdolności do skutecznej posługi i energicznego zaangażowania w pracę przez lata. Pewne aspekty stałej formacji zostały podkreślone przez synod: „Przypomina się wszystkim posługującym, że spełnianie ich codziennych zadań dostarcza duchowego oświecenia i odnowy – celebrowanie świętej Eucharystii, codzienne czytanie Pisma Świętego, modlitwa Liturgii Godzin, studiowanie Pisma Świętego i innych źródeł dla przepowiadania i nauczania, słuchanie spowiedzi, czytanie teologicznych książek i czasopism; trzeba podjąć osobiste wysiłki uczestniczenia w rekolekcjach, konferencjach i latach sabatycznych, choćby nawet oznaczało to zwolnienie z obowiązków pasterskich.

Formacja ustawiczna wymaga, aby wszyscy kontynuowali rozwijanie swoich zdolności do głoszenia orędzia ewangelicznego w sposób, który będzie rozumiały przez ludzi; formacja ustawiczna obejmuje nie tylko rozwój intelektualny, ale również duchowy, ludzki i pastoralny. Zachęca się biskupów do organizowania stałej formacji w diecezjach według tych dyrektyw; wszystkim duchownym należy stworzyć możliwości zwolnienia na czas studiów i odnowy duchowej” . Ojcowie Synodu wyrazili swe pragnienie oferowania troski pasterskiej swym kapłanom poprzez otwartość na ich potrzeby w każdej okoliczności. Byli też wrażliwi na sytuację tych, którzy opuścili stan duchowny.

W niektórych częściach Oceanii, nadużycia seksualne przez niektórych kapłanów i zakonników spowodowały wielkie cierpienia i duchową szkodę dla ofiar. Było to bardzo niszczące w życiu Kościoła i stało się przeszkodą w głoszeniu Ewangelii. Ojcowie Synodu potępił wszelkie akty nadużyć seksualnych i wszelkich innych form nadużycia władzy, zarówno w Kościele, jak i w społeczeństwie jako całości. Nadużycia seksualne są w Kościele głębokim zaprzeczeniem nauczania i świadectwa Jezusa Chrystusa. Ojcowie Synodu pragnęli szczerze przeprosić ofiary za ból i spowodowane rozczarowanie . Kościół w Oceanii szuka otwartych i sprawiedliwych procedur, aby odpowiedzieć na skargi w tej dziedzinie i jest jednoznacznie zaangażowany we współczującą i skuteczną opiekę nad ofiarami, ich rodzinami, całą wspólnotą i samymi sprawcami.

Stały diakonat

50. Sobór Watykański II postanowił przywrócić stały diakonat jako część posługi święceń w Kościele łacińskim. Wprowadzono go do niektórych diecezji Oceanii, gdzie został dobrze przyjęty. Szczególną zaletą stałego diakonatu jest jego zdolność przystosowania do wielkiej różnorodności lokalnych potrzeb pasterskich. Biskupi na synodzie podziękowali za niezamordowaną pracę i poświęcenie stałych diakonów w Oceanii, i byli świadomi szczodrości rodzin żonatych diakonów. Istotną sprawą jest zarówno właściwa formacja diakonów, jak i gruntowna katecheza i przygotowywanie przez diecezję, zwłaszcza wspólnot, którym będą służyli . Ważnym jest również, aby otrzymywali oni formację ciągłą. Dobrym jest dla kapłanów i diakonów aby, każdy odpowiadając na swoje szczególne powołanie, razem pracowali głosząc Ewangelię i sprawując sakramenty .

Życie konsekrowane

51. Historia zakładania Kościoła w Oceanii jest w znacznej mierze historią misyjnego apostołatu niezliczonych zakonników i zakonnice głoszących Ewangelię z bezinteresownym poświęceniem w szerokim spektrum sytuacji i kultur. Ich trwałe zaangażowanie w pracę ewangelizacyjną pozostaje wciąż ważne i stale wzbogaca życie Kościoła w szczególny sposób. Ich powołanie czyni ich ekspertami od kościelnego communio. Podążając do doskonałości miłości w służbie Królestwa, odpowiadają oni na pragnienie duchowości ludów Oceanii i są znakiem świętości Kościoła . Pasterze zawsze powinni potwierdzać wyjątkową wartość życia konsekrowanego i dziękować Bogu za ducha ofiary rodzin skłonnych do oddania jednego albo więcej dzieci Panu na tej wspaniałej drodze .

Wierne charyzmatom życia konsekrowanego zgromadzenia, instytuty i stowarzyszenia życia apostołskiego odważnie dostosowały się do nowych okoliczności i pokazały w nowy sposób światło Ewangelii. Dobra formacja jest istotną dla przyszłości życia konsekrowanego i ważnym jest, aby aspiranci otrzymali możliwie najlepsze przygotowanie teologiczne, duchowe i ludzkie. Pod tym względem młodym powinno się stosownie towarzyszyć we wczesnych latach ich drogi. Biorąc pod uwagę centralne znaczenie życia konsekrowanego w Kościele w Oceanii, biskupi powinni respektować charyzmaty instytutów zakonnych i zachęcać je, aby na różne sposoby dzieliły się nimi z Kościołem lokalnym. Może się to dokonać poprzez włączenie ich w planowanie i podejmowanie decyzji w diecezji; podobnie biskupi powinni zachęcać zakonników i zakonnice do włączenia się we wprowadzenie w życie planów

pastoralnych w ramach Kościoła lokalnego.

Zakony kontemplacyjne zakorzeniły się w Oceanii i świadczą w specjalny sposób o Bożej transcendencji i najwyższej wartości miłości Chrystusa. Świadczą one o intymności komunii pomiędzy osobą, wspólnotą i Bogiem. Ojcowie Synodu byli świadomi, że życie modlitwy w powołaniu kontemplacyjnym jest istotne dla Kościoła w Oceanii. Z samego serca Kościoła w misteryjny sposób inspiruje ono i wpływa na wiernych, aby radykalniej żyli życiem Chrystusa. Dlatego biskupi nalegali, aby nigdy nie ustało w Oceanii głębokie poważanie dla życia kontemplacyjnego i determinacja w promowaniu go w każdy możliwy sposób .

52. Zdumiewając się nad Bożą hojnością w Oceanii i Jego nieskończoną miłością wobec jej ludów, jak możemy nie dziękować Temu, od którego pochodzi każdy dobry dar? Pośród tych różnych darów, jak możemy nie uwielbiać Boga zwłaszcza za niezgłębiony skarb wiary i wezwanie do misji, który on zawiera? Złożyliśmy naszą wiarę w Chrystusie i wezwani jesteśmy, aby słowo Chrystusa głosić w konkretnych okolicznościach naszych czasów i kultur. Specjalne Zgromadzenie Synodu dla Oceanii zaproponowało wiele kierunków i sugestii, które powinny być podjęte przez lokalne Kościoły w Oceanii dla zapewnienia im właściwej roli w dziele nowej ewangelizacji. Wobec różnych trudności, jesteśmy wszyscy wezwani do tego zadania przez Chrystusa Zmartwychwstałego, który nakazał swoim Apostołom „Wypłyn na głębię i zarzuć sieci na połów!” (Łk 5,4). Nasza wiara w Jezusa mówi nam, że nadzieja nie jest próżna i możemy powiedzieć z Piotrem: „na Twoje słowo zarzucę sieci” (Łk 5,5). Wynik jest zadziwiający: „zagarnęli wielkie mnóstwo ryb” (Łk 5,6). Chociaż wody Oceanii są wielkie, ogromne i głębokie, Kościół w Oceanii nie przestaje kroczyć radośnie i z ufnością z Chrystusem, głosząc Jego prawdę i żyjąc Jego życiem. Teraz jest czas na wielki połów!

ZAKOŃCZENIE

Maryja nasza Matka

53. Aby zakończyć tę adhortację apostolską zapraszam was, abyście złączyli się ze mną zwracając się do Maryi Panny, Matki Jezusa i Matki Kościoła, która jest tak bardzo czczona przez Oceanię. Misjonarze i imigranci przynieśli ze sobą głębokie nabożeństwo do Niej jak część ich katolickiej wiary; i od tego czasu, wierni Oceanii nie przestali okazywać swej wielkiej miłości do Maryi . Była Ona zdumiewającą pomocą we wszystkich wysiłkach Kościoła głoszenia i uczenia Ewangelii w świecie Pacyfiku. W naszych czasach jest Ona nie mniej obecna w Kościele niż była w dzień Pięćdziesiątnicy, zgromadzona z Apostołami na modlitwie (por. Dz 1,14).

Swą modlitwą i obecnością na pewno wesprze nową ewangelizację tak, jak wsparła pierwszą. W czasach trudności i bólu, Maryja jest niezawodnym schronieniem dla szukających pokoju i uzdrowienia. W kościołach, kaplicach i domach obraz Maryi przypomina ludziom o Jej kochającej obecności i matczynej opiece. W niektórych regionach Pacyfiku jest Ona szczególnie czczona pod tytułem Wspomożycielki chrześcijan a biskupi ogłosili Ją Patronką Oceanii pod tytułem Matki Bożej Pokoju.

W Jezusie Chrystusie, którego karmiła w swym łonie, rodzi się nowy świat, gdzie spotykają się sprawiedliwość i miłość, świat wolności i pokoju. Przez Chrystusowy Krzyż i Zmartwychwstanie, Bóg pojednał świat ze sobą i uczynił Jezusa Księciem Pokoju dla każdego czasu i miejsca. Niech Maryja, Regina Pacis, pomoże ludom Oceanii poznać ten pokój i dzielić się nim z innymi! O świecie trzeciego chrześcijańskiego milenium, niech prawdziwa sprawiedliwość i harmonia będzie darem Boga dla Oceanii i dla wszystkich narodów świata!

Z wdzięcznością za łaskę tego Zgromadzenia Specjalnego, polecam wszystkie ludy Oceanii matczynej opiece Błogosławionej Dziewicy, ufając całkowicie, że Jej ucho zawsze nas słucha, Jej serce zawsze przyjmuje, a Jej modlitwa nigdy nie zawodzi.

Modlitwa

O Maryjo, Wspomożycielko chrześcijan, w naszych potrzebach zwracamy się do Ciebie z oczyma miłości, z pustymi rękoma i stęsknionymi sercami. Patrzymy na Ciebie, abyśmy mogli zobaczyć Twojego Syna, naszego Pana. Wznosimy nasze ręce, abyśmy mogli otrzymać Chleb Życia. Szeroko otwieramy nasze serca, aby przyjąć Księcia Pokoju.

Matko Kościoła, Twój synowie i córki dziękują Ci za Twe ufne słowa, które odbijają się echem poprzez wieki, wznosząc się z pustej duszy napełnionej pełnią łaski, przygotowanej przez Boga, aby przyjąć Słowo na świat, aby sam świat mógł na nowo się narodzić. W Tobie zaświtało królestwo Boże, królestwo łaski i pokoju, miłości i

sprawiedliwości, zrodzone z głębin Słowa, które stało się ciałem. Kościół na całym świecie łączy się z Tobą w uwielbieniu Tego, którego miłosierdzie trwa na wieki.

O Stella Maris, Światło każdego oceanu i Pani głębin prowadź lud Oceanii poprzez wszystkie ciemne i wzburzone wody, aby osiągnęły przystań pokoju i światła przygotowaną w Nim, który uciszył morze. Zachowaj wszystkie swe dzieci bezpieczne od szkody ponieważ fale są wysokie, a my jesteśmy z dala od domu. Gdy wyruszamy w drogę na oceany świata, I przekraczamy pustynie naszych czasów, pokaż nam, o Maryjo, Owoc Twojego łona, ponieważ bez Twojego Syna jesteśmy zgubieni.

Módl się, abyśmy nigdy nie zblądzili w podróży życia, abyśmy w sercu i umyśle, w słowie i czynie, w dniach zamieszania i w dniach spokoju, zawsze patrzyli na Chrystusa i mówili „Kim On jest, że nawet wiatr i morze są mu posłuszne?”. Nasza Pani Pokoju, w której wszystkie burze słabną, módl się o światło nowego tysiąclecia, aby Kościół w Oceanii nie przestał pokazywać chwalebnej twarzy Twojego Syna, pełnej łaski i prawdy, aby Bóg królował w sercach ludów Pacyfiku, i aby znalazły one pokój w prawdziwym Zbawicielu świata.

Wstaw się za Kościołem w Oceanii, aby miał siłę wiernie kroczyć drogą Jezusa Chrystusa, głosić z odwagą prawdę o Jezusie Chrystusie, żyć radośnie życiem Jezusa Chrystusa.

O Wspomożycielko Chrześcijan, chroń nas!

Jasna Gwiazdo Morza, kieruj nami!

Nasza Pani Pokoju, módl się za nami!

W Rzymie u św. Piotra, 22 listopada 2001 r., dwudziestego czwartego roku mojego Pontyfikatu.

Jan Paweł II

Tagi: